Studia Romologica 17/2024
ISSN 1689-4758
Strony 11–49
https://doi.org/10.68100/t7mv3myq

Losy polskich królów cygańskich

The Fate of the Polish Gypsy Kings

Elena Marushiakova | https://orcid.org/0000-0001-5333-2330
studiiromani@geobiz.net
Instytut Etnologii i Antropologii Społecznej Słowackiej Akademii Nauk

Vesselin Popov | https://orcid.org/0000-0002-6565-8730
Instytut Etnologii i Antropologii Społecznej Słowackiej Akademii Nauk

JAK CYTOWAĆ Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *Losy polskich królów cygańskich*, „Studia Romologica", 2024, t. 17, s. 11–49.

ABSTRAKT Fenomen tak zwanych królów cygańskich w międzywojennej Polsce, choć dobrze znany badaczom studiów romskich, był dotychczas udokumentowany jedynie poprzez źródła polskie, a teraz zyskuje nową perspektywę dzięki niezbadanym wcześniej archiwom radzieckim. Artykuł przedstawia po raz pierwszy analizę materiałów archiwalnych ZSRR, ujawniając sposób funkcjonowania dynastii Kwieków zarówno w kontekście polskim, jak i sowieckim. Badanie rzuca światło na losy ostatnich królów cygańskich (Michała II, Bazylego i Janusza), którzy po wybuchu II wojny światowej padli ofiarą prześladowań NKWD. Ten szerszy kontekst geograficzny i polityczny dostarcza kluczowych informacji o tym, jak system przywództwa Romów funkcjonował ponad granicami i adaptował się do różnych warunków historycznych.

SŁOWA KLUCZOWE Janusz Kwiek; królowie cygańscy; Michał Kwiek II; Romowie a Stalin; Rudolf Kwiek; Wielki terror (ZSRR)

ABSTRACT The phenomenon of the so-called Gypsy Kings in interwar Poland, while well-known to the scholars in Romani studies, has only been so far documented through Polish sources and now gains new perspective through previously unexplored Soviet archives. This article presents, for the first time, the analysis of USSR archival materials, revealing how the Kwiek dynasty operated across both Polish and Soviet contexts. The research illuminates the fates of the last „Gypsy Kings" (Michael II, Basil, and Janusz), who were ultimately persecuted by the NKVD following the outbreak of World War II. This broader geographical and political context provides crucial insights into how this Roma leadership system functioned across borders and adapted to different historical conditions.

KEYWORDS Great Purge (USSR); Gypsy Kings; Janusz Kwiek; Michał Kwiek II; Roma and Stalin; Rudolf Kwiek

Data publikacji: 2024 | Data publikacji online: 20.10.2026

OPEN ACCESS
© 2024 Komitet Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej w Tarnowie, Muzeum Ziemi Tarnowskiej. Artykuł w otwartym dostępie na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne 4.0 (CC BY-NC 4.0)

Elena Marushiakova i Vesselin Popov
Instytut Etnologii i Antropologii Społecznej Słowackiej Akademii Nauk

Losy polskich królów cygańskich[1]

Fenomen tak zwanych królów cygańskich w Polsce międzywojennej od dawna znany jest w dziedzinie badań romskich. Zdecydowana większość literatury akademickiej na ich temat opiera się głównie na tekstach Jerzego Ficowskiego[2]. Dopiero niedawno pojawiły się publikacje wprowadzające do obiegu naukowego nowe źródła[3]. Kluczowym problemem wszystkich badań jest to, że bazują one wyłącznie na polskich (i światowych) źródłach prasowych - badane jest zatem nie samo zjawisko, lecz jego medialny obraz. W żaden sposób nie zamierzamy umniejszać tu roli prasy jako źródła historycznego, zwłaszcza że możliwa

[1] Artykuł powstał w ramach projektu VEGA nr 2/0057/24 *Tożsamość Romów na Zakarpaciu: Przeszłość i Teraźniejszość*, realizowanego przez Instytut Etnologii i Antropologii Społecznej Słowackiej Akademii Nauk. Wykorzystuje on bogate dane zebrane w ramach projektu badawczego ERC RomaInterbellum (umowa grantowa nr 694656), realizowanego przez Uniwersytet w St Andrews w Wielkiej Brytanii i uzupełnione później. Autorzy wyrażają również wdzięczność za nieocenione wsparcie ich obecnej akademickiej siedziby, Instytutu Etnologii i Antropologii Społecznej przy Słowackiej Akademii Nauk, który umożliwia im kontynuowanie badań nad tożsamością romską i procesami budowania narodu. Jesteśmy również wdzięczni naszemu koledze z Ukrainy, prof. Andrijowi Żiwjukowi za zapoznanie nas z dodatkowymi źródłami archiwalnymi. Ostatnie, lecz nie mniej ważne, nasze podziękowania należą się prof. Nadieżdzie Georgiewnie Demeter za podzielenie się z nami historią swojej rodziny.

[2] Jerzy Ficowski, *Cyganie polscy. Szkice historyczno-obyczajowe*, PIW, Warszawa 1953; Jerzy Ficowski, *Cyganie na polskich drogach.* Wydawnictwo Literackie, wyd. II, Kraków i Wrocław 1985.

[3] Alicja Gontarek, *Problematyka cygańska w prasie narodowej w latach 1935-1939 (na przykładzie Warszawskiego Dziennika Narodowego),* „Studia Historica Gedanensia" 2017, nr 8, s. 59-78; Alicja Gontarek, *Klan Kwieków w jako przedstawicielstwo cygańskie a obóz sanacyjny w latach 1926-1935 w świetle sanacyjnych i prorządowych dzienników informacyjnych,* „Sprawy Narodowościowe" 2017, nr 49, s. 1-21; Alicja Gontarek, *Political Activity of Kwiek „Dynasty" in the Second Polish Republic in the Years 1935-1939,* „Social Inclusion" 2020, nr 8 (2), s. 336-345; Alicja Gontarek, *Matejasz Kwiek (ca. 1887-1937). A „Baron" and „Leader of the Gypsy Nation" in Interbellum Poland,* w: *Roma Portraits in History: Roma Civic Emancipation Elite in Central, South-Eastern and Eastern Europe from the 19th Century until World War II,* red. Elena Marushiakova i Vesselin Popov, Brill & Ferdinand Schöningh, Paderborn 2022, s. 327-252.

jest krytyczna analiza tych materiałów[4], należy wszak pamiętać, że media prezentują jedynie publiczny przekaz o królach cygańskich, podczas gdy o nich samych nie wiadomo praktycznie nic - poza tym, co sami chcą ujawnić opinii publicznej, bez nijakiej możliwości weryfikacji przedstawianych informacji.

Tym samym biografie, a w szczególności losy, jakie podczas II wojny światowej były udziałem najwybitniejszych przedstawicieli „dynastii" (w rzeczywistości rodu) Kwieków - nazywanych „królami", „baronami", „wodzami", „pretendentami do tronu" i tak dalej - pozostają w większości nieznane. Jedynymi wyjątkami w tym względzie są Matejasz Kwiek, który został zamordowany w niejasnych okolicznościach (lub popełnił samobójstwo z przyczyn osobistych) w 1937 roku[5] oraz Rudolf Kwiek, którego w 1947 roku sądzono za współpracę z władzami okupacyjnymi, zmarły w 1964 roku[6]. O losie pozostałych królów cygańskich do niedawna nie było wiadomo nic pewnego i wiele nowych informacji ujrzało światło dzienne dopiero wraz z pojawieniem się kilku nowych publikacji[7].

Niejednego może zaskoczyć, że aby pogłębić wiedzę o królach cygańskich, badania muszą być osadzone w znacznie szerszym kontekście historycznym i wykraczać poza granice terytorialne międzywojennej Polski. W tym kontekście szczególną uwagę przykuwają archiwa byłego ZSRR, zwłaszcza Wydziału Narodowości Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego (WCiK) i Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD)[8]. Warto tu zwrócić uwagę na interesującą okoliczność. Dosłownie w ostatniej chwili, pod koniec naszej pracy nad książką

[4] *Roma Voices in History: A Source Book. Roma Civic Emancipation in Central, South-Eastern and Eastern Europe from 19th Century until the Second World War*, red. Elena Marushiakova, Vesselin Popov, Brill & Ferdinand Schöningh, Paderborn 2021, s. 646-650; Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *Roma Civic Emancipation before WWII: National and Transnational Dimensions*, w: *Between the Worlds: Contesting (Im)Possible Identities*, red. Magdalena Slavkova, Yelis Erolova, Vanya Ivanova, Julia Popcheva, IEFSEM-BAS & Paradigma, Sofia 2025 [w druku].

[5] Jerzy Ficowski, *Cyganie na polskich...*, s. 99-100; Alicja Gontarek, *Matejasz Kwiek..*, s. 341-342.

[6] Jerzy Ficowski, *Cyganie na polskich...*, s. 103-107; Sławomir Kapralski, *Collaboration and the Genocide of Roma in Poland*, w: *Traitors, Collaborators and Deserters in Contemporary European Politics of Memory: Formulas of Betrayal*, red. Gelinada Grinchenko, Eleonora Narvselius, Palgrave Macmillan, Cham 2018, s. 224-226.

[7] Andrii A. Živ'ûk, *Repressions of the OGPU - NKVD - NKGB against Gypsies. 1932-1941. On Newly Discovered Materials from Ukrainian Archives*, „Romani Studies" 2023, nr 33 (2), s. 189-209; Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *Stalin vs Gypsies: Roma and Political Repressions in the USSR*, Brill & Ferdinand Schöningh, Paderborn 2024.

[8] NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR, ros. Народный комиссариат внутренних дел) – główny organ bezpieczeństwa państwowego ZSRR w latach 1934-1946, następca GPU (1922-1923) i OGPU (1923-1934), a wcześniej Czeki (1917-1922). Łączył funkcje policji politycznej, wywiadu, kontrwywiadu i administracji więziennictwa (włącznie z obozami Gułagu). Podlegał bezpośrednio kierownictwu partii komunistycznej i był głównym narzędziem terroru państwowego. W 1946 roku przekształcony w MWD (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych) i MGB (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego), które w 1954 roku zastąpiono KGB. Dla uproszczenia, autorzy używają w całym tekście terminu NKWD, pomijając zawiłości chronologiczne [przyp. red.].

o Romach i represjach politycznych, jakimi poddawani byli w ZSRR[9], udało nam się nawiązać kontakt z Andrijem Żywjukiem, historykiem ze Lwowa, który opowiedział nam fascynującą historię. Otóż w roku 1941, podczas śledztwa w sprawie Cyganów w Równem (będzie o niej mowa później), centralny aparat NKWD w Moskwie przesłał do tamtejszego Regionalnego Zarządu NKWD odręczne kopie wielu dokumentów, które dziś powinny być przechowywane w Centralnym Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (znajdujące się w słynnym budynku Łubianki). Materiałów tych nie udało nam się tam znaleźć (być może nie są jednak przechowywane lub dostęp do nich jest ograniczony), lecz przesłane kopie zachowały się w lokalnym archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Równem (!). Publikacja tych materiałów[10] umożliwiła znaczne rozszerzenie bazy źródłowej naszych badań i osiągnięcie pełniejszych wyników, poniżej przedstawionych.

Pojawienie się fenomenu królów cygańskich w Polsce jest związane bezpośrednio z osiedleniem się w tym kraju części grupy romskiej, zwykle nazywanej przez badaczy Kelderaszami (jak sami definiowali siebie w tamtym czasie i jak identyfikują się obecnie jest osobną kwestią, którą nie będziemy się tu zajmować), a której przedstawiciele obecnie żyją w wielu krajach świata. Ta inwazja Kelderaszów, jak nazwał ten ruch Ficowski, jest częścią wielkiej fali migracji Romów w ostatnich dekadach XIX i pierwszych dekadach XX wieku, kiedy to do Europy zawitały koczownicze grupy romskie, pochodzące z terenów dzisiejszej Rumunii. Owa masowa migracja Romów, pochodzących z księstw Wołoszczyzny i Mołdawii, jest zwykle widziana jako bezpośrednia konsekwencja wyzwolenia ich z niewolnictwa w obu księstwach i otrzymania swobody przemieszczania się w 1856 roku. Koniec niewolnictwa Romów w Wołoszczyźnie i Mołdawii był rzeczywiście istotnym czynnikiem, ale nie jest początkiem ani przyczyną wielkich migracji romskich. Może to zabrzmieć paradoksalnie, ale wielkie migracje były raczej „ucieczką od wolności" - koniec niewolnictwa wiązał się potencjalnie z przyjęciem nowych obywatelskich obowiązków i odpowiedzialności, a tym koczowniczy Romowie, trwający w zamkniętej wspólnocie o niskim poziomie integracji społecznej z otaczającym społeczeństwem, nie byli gotowi sprostać. Ta fala migracji opierała się głównie na przesłankach społeczno-ekonomicznych. Jednocześnie czynniki polityczne, takie jak zniesienie niewolnictwa i kontroli paszportowych na granicach dla opuszczających Austro-Węgry na mocy dekretu cesarza Franciszka Józefa z 1865 roku, wyznaczały jedynie ramy czasowe tych procesów[11].

[9] Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *Stalin vs Gypsies...*.
[10] Andrij A. Žyv'ûk, *Rumuniâ - naša bat'kìvŝina, a v Pol'ŝì - naš Kvek*, w: *Reabìltovanì ìstorìêû. Rìvnenskaâ oblast'*, red. Andrij A. Žyv'ûk *et al*., Pollìsâ, Kiïv - Rìvne & Žitomir 2021, s. 36-75.
[11] Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *Gypsy Slavery in Wallachia and Moldavia*, w: *Nationalisms Today*, red. Tomasz Kamusella, Krzysztof Jaskulowski, Peter Lang, Oxford 2009, s. 89-124; Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *Migration vs. Inclusion: Roma Mobilities from East to West*, „Baltic Worlds" 2018, nr 11 (2-3), s. 88-100.

Kelderasze przybyli do Imperium Rosyjskiego pod koniec XIX i na początku XX wieku, głównie z Austro-Węgier (przechodząc przez terytoria międzywojennej Polski). W nowych warunkach formy ich koczowniczego trybu życia różniły się od ustalonych tradycji lokalnych Romów koczowniczych. Miejscowi Romowie (*Ruska Roma, Serwy, Wlachi, Kiszinowci, Krimurja*, i inni) używali do transportu zaprzęgów konnych, podróżowali głównie po wsiach, czasami małych miasteczkach, gdzie spędzali zimę w wynajętych mieszkaniach, rzadko wchodząc do dużych ośrodków miejskich, gdzie ograniczenia ich działalności były znacznie bardziej surowo przestrzegane. Kelderasze przyjęli z kolei radykalnie odmienny wzorzec koczownictwa. Podróżowali głównie pociągiem (często wynajmując całe wagony towarowe), a ich destynacjami były duże miasta, gdzie oferowali swoje usługi i sprzedawali swe wyroby, w sprzyjających warunkach osiedlając się bardziej na stałe (przynajmniej na kilka lat)[12]. Czyniąc tak, zachowywali swoje dokumenty tożsamości, będąc najczęściej obywatelami Austro-Węgier, ale także Rumunii, Serbii i Grecji. Ten mobilny styl życia Kelderaszy nie ustał po Rewolucji Październikowej, w czasie wojny domowej. Sytuacja znacząco zmieniła się jednak po utworzeniu ZSRR (formalnie w 1922 roku, z pierwszą Konstytucją nowego państwa przyjętą w 1924 roku), będącym początkiem nowej ery historycznej, gdy ostatecznym celem polityki komunistycznej było stworzenie nowego typu społeczeństwa, wolnego od wszystkich poprzednich problemów ludzkości - społecznych, kulturowych, narodowych itd[13]. W tym ogólnym kontekście historycznym polityka narodowościowa nowego państwa radzieckiego dążyła do realizacji tego wielkiego zadania. Fundamentalną jej zasadą w latach 20. i 30. XX wieku było wspieranie rozwoju wszystkich narodowości zamieszkujących dawne Imperium Rosyjskie. Główną linią w polityce narodowej wczesnego ZSRR była ideologia „akcji afirmatywnej" (według terminologii Terry'ego Martina) wobec poszczególnych narodowości[14], w tym Romów. Jak każda inna narodowość w ZSRR, Cyganie mieli prawo (i w praktyce otrzymywali silne wsparcie państwa) do tworzenia i rozwijania swoich instytucji narodowych (szkół, teatru), swojej literatury narodowej, własnych narodowych struktur gospodarczych - gospodarstw kolektywnych (kołchozów) i spółdzielni wytwórczych (arteli) - w tym nawet swoich narodowych jednostek terytorialno-administracyjnych[15].

Ogólnie rzecz biorąc, Kelderasze pozostawali obojętni wobec realizacji radzieckiej polityki wobec Romów i nie angażowali się w jej działania, z jednym dużym i ważnym wyjątkiem - tworzeniem tak zwanych arteli cygańskich. Pierwsze takie artele, obejmujące głównie przedstawicieli rosyjskich Romów, zostały utworzone już w latach 20. pod auspicjami Wszechrosyjskiego Związku Cyganów

[12] Ol'ga S. Demeter-Čarskaâ, *Sud'ba cyganki*, Možaev, Moskwa 1997, s. 18-20.
[13] Yuri Slezkine, *The House of Government: A Saga of the Russian Revolution*, Princeton University Press, Princeton 2017.
[14] Terry Martin, *The Affirmative Action Empire: Nations and Nationalisms in the Soviet Union. 1923–1939*, Cornell University Press, Ithaca NY, 2001.
[15] Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *Stalin vs Gypsies...*, s. 26-27.

(Всероссийский союз цыган), oficjalnie zarejestrowanego w 1925 roku i rozwiązanego w 1928 roku przez NKWD z powodu poważnych naruszeń finansowych[16]. Jednak rozwiązanie Związku nie oznaczało końca radzieckiej polityki afirmatywnej wobec Romów. Przeciwnie, polityka ta stała się jeszcze bardziej efektywna, co wyraźnie widać po osiągniętych wynikach (w tym w odniesieniu do arteli cygańskich). Na początku 1930 roku działały w Moskwie 4 artele cygańskie, a w roku następnym liczba ich wzrosła do 28, zrzeszając 1351 członków[17]. Dekret WCiK *O stanie pracy w usługach dla pracujących Cyganów* z 1 kwietnia 1932 roku miał poważny wpływ na rozwój cygańskich arteli produkcyjnych. W 1932 roku działało w Moskwie 15 takich arteli: Cygańskiego Przemysłu Spożywczego, Cygańskiego Przemysłu Chemicznego[18], Transportu Wojskowego, Rumuńskich Cudzoziemców, Pierwszy Serbsko-Rumuński [Artel], Czerwony Zabajkalski, Grecko-Rumuński [Artel], Serbsko-Rumuński [Artel] im. Stalina, Rumuński [Artel] Nowe Życie, Czarnomorskich Emigrantów, Czerwony Październik, Międzynarodowy, Drugi Serbsko-Rumuński [Artel], Tyfliskich Kotlarzy, Ukraińskich Kotlarzy[19]. Chociaż przeważająca część arteli cygańskich była skoncentrowana w Moskwie, powstawały one również w innych miastach, takich jak: Leningrad, Smoleńsk, Jarosław, Kirow, Joszkar-Oła, Perm, Swierdłowsk, Nowosybirsk, Czelabińsk, Stalingrad, Orzeł, Krasnodar, Kijów, Charków, Dniepropietrowsk, Berdyczów i wiele innych[20]. Nowe artele cygańskie były tworzone przede wszystkim przez przedstawicieli Kelderaszy, co widoczne jest również w nazwach wielu z tych arteli: rumuński, serbsko-rumuński, grecko-rumuński i tym podobne.

Interesującym wyjątkiem w tej historii jest przypadek, gdy mała koczownicza grupa Kelderaszy utworzyła w 1936 roku własny kołchoz cygański - który, nieco wbrew konwensji, wziął nazwę od Trzeciej Międzynarodówki, a położony był w obwodzie jarosławskim, rejonie kostromskim, sielsowiecie[21] Minskoje, we wsi Turabiewo. Kołchoz został skontrolowany przez Andrieja Taranowa (bohate-

[16] *Ibidem*, s. 22-23.

[17] Elena Popova, Mariâ Bril', *Cygane v Soûze SSR*, „Sovetskoe stroitel'stvo" 1932, nr 7 (2), s. 134.

[18]. Termin „przemysł" w ich nazwach nie powinien wprowadzać czytelnika w błąd; były to w rzeczywistości małe warsztaty dla niewykwalifikowanej siły roboczej, w których pracownicy (głównie kobiety nie-Romki) rozdzielali, pakowali i przepakowywali podstawowe produkty gospodarstwa domowego (barwniki, detergenty, sól, herbatę, kawę itd.).

[19] Mihail Bezlûdsko, Andrej Germano, *Angil kă buty. So trăbi tă džinăs romăskă vgăi dro kolhozo*, Sel'hozgiz, Moskwa 1933, s. 205-206.

[20] GARF, f. R 1235, op. 123, d. 27-29; f. P 3316, op. 28, d. 793; RGAE, f. 5675, op. 1, d. 142; f. 5675, op. 1, d. 145; GASO, f. R 2360, op. 1, cv. 181, d. 2068; f. R 2360, op. 2, sv. 50, d. 432; DAMK, f. R 1, op. 1, spr. 10715; Mihail Rogi, *Cygane v promkooperacii*, KOIZ, Moskwa 1934; Alexander V. Chernykh, *The Kelderash Gypsies of Russia in Industrial Cooperation of the 1920s-1930s*, „Social Inclusion" 2020, nr 8 (2), s. 358-366.

[21] *Sielsowiet* (ros. сельсовет) - sel'skij soviet, wiejska rada. Był najbardziej podstawową jednostką administracji Związku Radzieckiego, odpowiednik gminy wiejskiej. Zarządzany przez radę - stąd: „związek rad". Rada odpowiadała za sprawy lokalne, takie jak rolnictwo, infrastruktura i edukacja [przyp. red.].

ra wojny domowej, kawalerzystę słynnej 1. Armii Konnej Siemiona Budionnego), byłego przewodniczącego Wszechrosyjskiego Związku Cyganów, wówczas zatrudnionego w Wydziale Przesiedleń NKWD. W swoim raporcie Taranow stwierdził, że towarzyszowi Bello „nie można ufać", ponieważ nie tylko ukrywał liczne przewinienia członków kołchozu (jak kradzież i odsprzedaż koni), ale także wystawiał fałszywe referencje osobom ubiegającym się o wcześniejsze zwolnienie z więzienia[22]. Nie jest jasne, czy kontrola wpłynęła na los Siergieja Bello - który był kołchozu zarządcą, w każdym razie skazany i rozstrzelany został nie za wymienione przestępstwa, lecz za szpiegostwo[23].

Jak wspomniano powyżej, zdecydowana większość Kelderaszy w Imperium Rosyjskim długo zachowywała swoje zagraniczne paszporty (Imperium Austro-Węgierskiego, Rumunii, Serbii, Grecji), zapewniające szczególne preferencje podatkowe i wyższy status społeczny. Wraz z początkiem I wojny światowej wielu z nich (zwłaszcza obywatele Austro-Węgier) pozbyło się swoich zagranicznych paszportów, gdyż jako poddani kraju będącego w stanie wojny z Rosją byli zagrożeni objęciem specjalnym reżimem lub deportacją. Jednakże we wczesnym ZSRR nie ukrywali się - przeciwnie, często publicznie podkreślali swoje związki z innymi krajami. Wielu z nich określało się w swoich dokumentach osobistych jako Rumuni, Węgrzy, Grecy itd. Podobne podejście prezentowali przy rejestrowaniu arteli, które często otrzymywały nazwy związane z określonymi narodowościami, co traktowali jako specyficzną formę dodatkowej reklamy. Jednak w okresie tzw. Wielkiego Terroru (1937-1938) okazało się to mieć dla wielu z nich fatalne konsekwencje, prowadząc do oskarżeń o szpiegostwo.

W 1937 roku NKWD przygotowało specjalny kompleksowy raport zatytułowany *Przegląd materiałów o obcych Cyganach*. Dokument pokazuje, że obcy Cyganie, w tym tzw. Królowie Cygańscy w ZSRR i Polsce, znajdowali się w centrum zainteresowania radzieckich instytucji władzy i służb specjalnych już od lat 20. XX wieku. Tak zwani „obcy Cyganie" (tj. Romowie będący obywatelami innych państw, głównie Kelderasze, a także w mniejszej części Lowarzy) zwrócili uwagę NKWD już w 1924 roku. Czterech Romów zostało wówczas oskarżonych o szpiegostwo, ale ostatecznie ich zwolniono. Trzech z nich („greccy Cyganie" Chompi, Lilly i Ter-Karim) opuściło kraj, podczas gdy Stepan (Istvan) Demeter pozostał w ZSRR, zapoczątkowując liczną i szeroko znaną rodzinę. Jej przedstawiciele są autorami kilku prac akademickich i wspomnień[24]. Syn Istvana, profesor Georgij Demeter, doktor nauk pedagogicznych, był autorem książki *Lenin o ochronie zdro-*

[22] RGAE, f. 5675, op. 1, d. 179, l. 39.
[23] Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *Stalin vs Gypsies...*, s. 184, 389.
[24] Wśród wszystkich tych publikacji na szczególną uwagę zasługują: Roman S. Demetr, Pëtr S. Demetr, *Obrazcy fol'klora cygan-kăldăraraj*, Nauka, Moskwa 1981; Roman S. Demetr, Pëtr S. Demetr, *Cygansko-russkij i russko-cyganskij slovar' (kăldărarskij dialekt)*, Russkij âzyk, Moskwa 1990.

wia pracowników i kulturze fizycznej[25], która doczekała się aż pięciu wznowień w okresie radzieckim i została przetłumaczona na kilka języków byłego bloku sowieckiego (w tym dwukrotnie na wietnamski!). Jego córka (wnuczka Istvana), prof. Nadieżda G. Demeter, doktor nauk historycznych, pracuje w Instytucie Etnologii i Antropologii Rosyjskiej Akademii Nauk i jest przewodniczącą Federalnej Narodowo-Kulturalnej Autonomii Rosyjskich Cyganów.

Zgodnie z raportem NKWD, pierwszy król cygański pojawił się jeszcze w czasach Imperium Rosyjskiego – był nim Rista Radu Michaj (Czoldi), który ogłosił się „Królem Cyganów" w 1909 roku[26]. Po Rewolucji Październikowej, w czasach ZSRR, król Czoldi utrzymywał stałe kontakty ze swoimi krewnymi w Polsce, która w 1918 roku uzyskała niepodległość. W 1924 roku „oddelegował" do Polski swojego kuzyna Wasilija le Likasko, który został tamtejszym królem cygańskim, przyjąwszy imię Michała I[27]. W 1927 roku, za zgodą państwa radzieckiego i z dokumentami otrzymanymi z konsulatu polskiego w Moskwie, 40 rodzin cygańskich wyjechało do Polski. Według zeznań Józefa Kwieka, grupa ta obejmowała jego braci Michajła (przyszłego króla Michała II[28]), Janusza (przyszłego króla Janusza), Wladimira, Karola Jurguba (lub Jurgila), Gorgo i Badję Kwieków[29]. Do grupy należał również sam król Czoldi (Rista Radu Michaj), który ogłosił swojego kuzyna Jegora Nikołajewicza Michaja, znanego jako Czula, spadkobiercą „władzy królewskiej" w ZSRR[30].

Powodem wyjazdu grupy było spotkanie rozdzielonych rodzin, które miały spędzić trzy miesiące w Polsce, ale „postanowili zostać tutaj, ze względu na to, że wszyscy zebraliśmy się w Polsce, wszyscy jesteśmy krewnymi [...] o nazwisku Kwiek"[31]. Jak się okazuje, prawdziwym nazwiskiem całej „dynastii" królów cygańskich w Polsce początkowo było Michaj, ale na miejscu przyjęli polskie nazwisko Kwiek i grupa, która przyjechała z Moskwy, przyjęła je, by dostosować się do krewnych w Polsce.

Nie jest jasne, dlaczego i kiedy nazwisko Michaj zmieniło się w Polsce na Kwiek, ale nie był to akt jednorazowy, a raczej długotrwały proces. Nazwisko Kwiek i jego powiązanie z przywódcą Kelderaszy zostały wspomniane po raz pierwszy w 1911 roku[32], jednak Jan Michalak-Michailesku, nazywany w 1928 roku przez polską prasę „carem/królem" „bandy cyganów"[33], nadal nosi nazwisko Michaj (w dwóch wariantach, polskim i rumuńskim), zaś krewni po obu stronach granicy miewali

[25] Grigorij S. Demeter, *Lenin ob ohrane zdorov'â trudâŝihsâ i fizičeskoj kul'ture*, Fizkul'tura i sport, Moskwa 1981.
[26] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 17664, ark. 23-43.
[27] *Ibidem.*
[28] Adam Bartosz, *Cygański król Michał II Kwiek*, „DIALOG-PHENIBEN", 2011, nr 2, s. 126-131.
[29] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 11828, ark. 85-85zv.
[30] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 17664, ark. 23-43.
[31] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 11828, ark. 85-85zv.
[32] Jerzy Ficowski, Cyganie na polskich..., s. 84.
[33] *Ibidem,* s. 89; *Roma Voices in History...,* s. 599-600.



Matejasz Kwiek, przybrał tytuł Wodza Narodu Cygańskiego.
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe.

różne nazwiska - tak więc np. kuzyn króla Czuli (Jegora Michaja) w ZSRR, w Polsce jest królem Bazylim Kwiekiem (zwanym „Sześciopalcym", ponieważ miał sześć palców u prawej ręki).Informacja ta, jakkolwiek fragmentaryczna, pozwala na nowe spojrzenie na genezę fenomenu tzw. królów cygańskich wśród Kelderaszy w międzywojennej Polsce. Nie ulega wątpliwości, że historyczne fundamenty tego zjawiska zostały już położone w warunkach Imperium Rosyjskiego, a otrzymało ono nowy impuls w niepodległej Polsce.

Królowie cygańscy (zarówno w ZSRR, jak i w Polsce) i ich związki z działalnością arteli cygańskich pojawiają się ponownie w polu widzenia NKWD podczas tzw. I procesu (1932-1933) i II procesu cygańskiego w Moskwie (1935).

Wiele z okoliczności, otaczających I proces cygański w Moskwie pozostaje niejasnymi. Kompleksowa analiza dostępnych źródeł historycznych pokazuje, że uległo w nim represjom 80 osób. Niemal wszystkie (dokładnie 79 z nich) zostały aresztowane już w 1932 roku - niektóre wiosną, inne jesienią – co oznacza, że całe postępowanie trwało stosunkowo długo.

Śledztwo w ramach I procesu cygańskiego zostało najwyraźniej podzielone na dwie części. Były to dwa procesy, które traktujemy jako dwie części jednego ogólnego postępowania. Zgodnie z danymi osobowymi ofiar, pierwsza część wyroków została wydana 9 lutego 1933 roku, a druga część 9 czerwca 1933 roku (tj. są to daty zamykające dwie odrębne części procesu).

Centralną postacią procesu był Jegor Nikołajewicz Michaj, znany również jako król Czula (często używane również jako oddzielne imię). Według NKWD, był on głową „Najwyższego Sądu Cygańskiego, zwanego w języku cygańskim *Roma[n] i Kriso Bari*"[34]. Dokumenty ujawniły również imiona czterech braci króla Czuli, którzy również byli członkami Sądu. Są to Tomma (Tomma Babko/Babako, jego zastępca w Sądzie), Wasilij („główny doradca" w Sądzie), Rista („oskarżyciel" w Sądzie) i Badja („obrońca" w Sądzie). Wśród oskarżonych znajdowało się również pięciu członków rodziny królewskiej Kwieków, szef ochrony i trzech jego asystentów, dziesięciu przywódców plemiennych i 8 ich zastępców, 12 osób z osobistej straży króla, pięciu zwykłych członków Sądu, 3 terrorystów i 14 agentów polskiego wywiadu[35].

Szczególnie interesujące są fragmenty aktu oskarżenia, który był podstawą wyroków w pierwszej części I procesu z 9 lutego 1933:

> [...] Śledztwo ustaliło, że na terytorium Związku Radzieckiego żyją dziesiątki tysięcy polskich, serbskich i głównie rumuńskich Cyganów, prowadzących koczowniczy lub półkoczowniczy tryb życia i asymilujących się bardzo słabo z ludnością rdzenną. [...] Król Czula był politycznym przywódcą i ideologiem całej feudalnej elity bogatych Cyganów, a w swej walce z reżimem radzieckim, kierował się następującymi zasadami:

[34] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 17664, ark. 23-43.
[35] *Ibidem.*

a) bezwzględnego oporu przeciwko przymusowemu osiedlaniu, całkowitego ignorowania wszelkich działań podejmowanych przez radzieckie organizacje zajmujące się Cyganami oraz nieuznawania i niepodporządkowywania się władzy radzieckiej,
b) kategorycznego, pod groźbą śmierci, zakazu służby w Armii Czerwonej dla wszystkich Cyganów,
c) przeciwstawianiu się, wszelkimi dostępnymi metodami likwidacji analfabetyzmu wśród Cyganów w celu zapobieżenia wpływom radzieckim w ich szeregach,
d) rozwijania i umacniania antyradzieckiej ideologii wśród Cyganów i prowadzenia działalności wywiadowczej na rzecz polskiej kwatery głównej. […]
Śledztwo ustaliło również, że w 1929 roku przybył do Moskwy król polskich Cyganów, Bazyli Kwiek (podając się za obywatela greckiego), który wraz z [królem] Czulą poruszył na zebraniu przywódców kwestię zbierania i wywożenia do Polski złota - 75 tysięcy rubli carskich w monetach. [...] Bazyli Kwiek był wielokrotnie przyjmowany osobiście przez samego Piłsudskiego. [...]
Pod kierownictwem Bazylego Kwieka i polskiego wywiadu, [król Czula] zbierał poprzez zaufane osoby materiał wywiadowczy i przesyłał go do Polski za pośrednictwem siatki szpiegowskiej. [...] Na jego rozkaz, wielu Cyganów przenikało w celach wywiadowczych do kluczowych instytucji państwowych, a nawet jednostek wojskowych, podając się za kowali i kotlarzy[36].

Akt oskarżenia, postawiony Cyganom skazanym w drugiej części I procesu cygańskiego z 9 czerwca 1933, jest całkiem inny[37]. Podczas gdy w pierwszym procesie zarzuty miały de facto głownie polityczny charakter, to drugi akt oskarżenia stawiał przede wszystkim zarzuty kryminalne, przedstawione z licznymi szczegółami i obarczone implikacjami politycznymi. Główny zarzut w drugiej części I procesu cygańskiego brzmi: „Organizowanie fałszywych arteli spółdzielczych i ich działalności gospodarczej oraz umacnianie kułactwa”[38], tj. zarzut dotyczy serii przestępstw kryminalnych, posiadających konsekwencje polityczne. W akcie oskarżenia szczególną uwagę zwraca się na działalność arteli - Rumuńskich Cudzoziemców, Czerwonego Zabajkalskiego oraz Artelu Serbsko-Rumuńskiego. Wymieniono również 19 innych arteli cygańskich związanych z oskarżonymi. Wykryte przestępstwa są liczne i dość różnorodne, np. otrzymywanie od państwa rzadkich surowców (głównie metali kolorowych) po preferencyjnych cenach i ich odsprzedaż przedsiębiorstwom państwowym po cenach rynkowych, uzyskanie różnego rodzaju preferencji finansowych i pożyczek, nie ujętych w ewidencji księgowej, itp. Ściśle związana z tymi oskarżeniami była działalność tzw. sądów cygańskich, które według śledztwa podjęły decyzje o zabójstwie dwóch osób pochodzenia

[36] *Ibidem.*
[37] GARF, f. P 1235, op. 123, d. 27, l. 221-267.
[38] *Ibidem*, l. 223.

romskiego.

Według aktu oskarżenia, w drugiej części I procesu w Moskwie oskarżono 18 osób. Większości z nich postawiono zarzuty kryminalne na podstawie Art. 118 (wręczanie łapówki), Art. 129 (trwonienie mienia państwowego lub publicznego), Art. 129-a (tworzenie i zarządzanie fałszywymi spółdzielniami), Art. 17 (podżeganie i pomocnictwo w podżeganiu) i Art. 142, część 2 (podżeganie do spowodowania ciężkiego uszkodzenia ciała skutkującego śmiercią) Kodeksu Karnego RFSRR[39]. W trakcie procesu aresztowano kolejne osoby związane z oskarżonymi, które uciekły z Moskwy do innych miast[40].

Na pierwszy rzut oka, podzielenie całego dochodzenia na dwie części, wedle zarzutów wobec aresztowanych Romów, wydaje się całkowicie logiczny: ci z nich, którzy mieli zarzuty polityczne, zostali osądzeni w pierwszej, lutowej, części procesu, podczas gdy Romowie z zarzutami kryminalnymi zostali osądzeni w drugiej, czerwcowej. W życiu ludzkim, logika nie zawsze wszak wygrywa, czego przypadek ten jest potwierdzeniem. Jegor Nikołajewicz Michaj (król Czula), Iwan Nikołajewicz Michaj (być może jeszcze jeden jego brat) i Drila Dmitriewicz Michaj (prawdopodobnie ich krewny) byli pierwszymi na liście oskarżonych w drugiej części I procesu cygańskiego. Król Czula, skazany ostatecznie na karę śmierci, otrzymał zarzuty obarczone stosunkowo lekkimi karami - do 5 lat więzienia (Art. 118), do 2 lat więzienia (Art. 129-a) i do 10 lat więzienia (Art. 17/142-2), które nie przewidywały kary śmierci (zwanej „высшая мера наказания", WMN - kara główna). Może to oznaczać, że otrzymał WMN za zarzuty polityczne w pierwszej części I procesu cygańskiego lub że w trakcie drugiej jego części wytoczono dodatkowe zarzuty polityczne. Sytuacja Drila Michaja, skazanego 9 czerwca 1933 roku (tj. w drugiej części procesu), była w dużej mierze podobna. Został skazany na 10 lat obozu pracy poprawczej w Sołowieckim Obozie Specjalnego Przeznaczenia - pierwszym sowieckim obozie koncentracyjnym, położony na Wyspach Sołowieckich na Morzu Białym, który w latach 20. dał początek systemowi Gułag. W 1937 roku wysłano go stamtąd do Leningradu, gdzie skazano go na śmierć i rozstrzelano. Co więcej, z daty wyroku wynikałoby, że oprócz niego na Sołówkach przebywali również inni więźniowie, (Derdi Michaj, Toma Michaj), również skazani za zarzuty polityczne w drugiej części procesu. Można przypuszczać, że analogiczne wyroki – obejmujące zarówno zarzuty kryminalne, jak i polityczne – otrzymali również inni oskarżeni, zwłaszcza bardziej prominentne postacie, takie jak Rista Dmitriewicz Michaj, założyciel Arteli Rumuńskich Cudzoziemców (jednego z pierwszych cygańskich arteli w Moskwie, utworzonego już w 1925 roku), określony w aktach śledztwa jako „były przywódca wszystkich rumuńskich taborów"[41].

Niestety, wiedza o I procesie cygańskim w Moskwie z lat 1932-1933 pozosta-

[39] *Ibidem*, l. 222.
[40] *Roma Voices in History...,* s. 274-275.
[41] GARF, f. P 1235, op. 123, d. 27, l. 234.

je wciąż niepełna - nie są nawet znane nazwiska wszystkich represjonowanych w nim osób, ani ich losy. Udało się zidentyfikować zaledwie 41 spośród nich - samego króla Czulę, 19 osób skazanych w pierwszej części procesu, 19 skazanych w drugiej części procesu oraz dwie (Stepan Toma i Stepan Szarkozy), skazane osobno. Nazwiska 39 osób represjonowanych w ramach procesu pozostają nieznane[42].

Informacje o wyrokach są również niepełne. Z dokumentacji wynika, że król Czula i czterech jego braci otrzymali wyrok śmierci i zostali rozstrzelani. Zidentyfikowaliśmy również wyroki kolejnych 11 osób, wysłanych do Sołówek z wyrokami różnej długości, najczęściej 10 lat, ale także 5, 7 i 8 lat. Wszystkie zostały później skazane na śmierć i stracone podczas wielkiej czystki. Los pozostałych oskarżonych pozostaje nieznany - nie jest jasne, ilu ich było, jakie otrzymali wyroki i czy ktokolwiek został uniewinniony.

Bezspornym pozostaje fakt, że w dwóch moskiewskich procesach cygańskich większość represjonowanych stanowili Kelderasze. Kwestia udziału przedstawicieli pozostałych społeczności romskich nadal pozostaje nierozpoznana. Dostępne materiały historyczne nie dają pełnego obrazu, a ten nie może zostać uzupełniony przez materiały z historii mówionej - relacje z wydarzeń z lat 30. są dość fragmentaryczne, a ich wartość niepewna, choć niektóre z nich zostały włączone do prac naukowych. Należą do nich twierdzenia, dotyczące Iwana Rom-Lebiediewa - przewodniczącego Pierwszego Cygańskiego Komsomołu w 1923 roku i sekretarza Wszechrosyjskiego Związku Cygańskiego, znanego artysty i długoletniego dyrektora artystycznego Państwowego Teatru Cygańskiego „Romen". Podług nich, miałby on występować w procesach jako oskarżyciel ludowy (w sowieckim postępowaniu karnym osoba wyznaczona przez organizację publiczną lub kolektyw pracowniczy do reprezentowania ich w procesie). Rom- Lebiediew rzekomo do końca życia wierzył w wersję śledczych i był zaskoczony kunsztem kierownika artelu, który – wedle jego słów – „doskonale wcielał się w postać niepiśmiennego [Cygana], ale w rzeczywistości okazał się być pułkownikiem Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego"[43]. Jak często bywa w przypadku świadectw ustnych, w twierdzeniach tych nie ma nic prawdziwego oprócz faktu, że w Moskwie odbywały się procesy cygańskie (co i tak było już powszechnie wiadome). Procesy nie były otwarte dla publiczności i nie było w nich oskarżycieli ludowych. Cała ta pseudohistoryczna narracja została wtórnie stworzona na wzór znanych procesów moskiewskich - trzech głównych publicznych procesów politycznych przeprowadzonych w latach 1936-1938, które były otwarte dla publiczności i dziennikarzy, w tym przedstawicieli prasy zachodniej.

Sowiecka prasa nie pisała w tamtym czasie o cygańskich procesach i opinii publicznej pozostały one nieznane. Jedynym wyjątkiem jest krótka wiadomość podpisana pseudonimem P. Rimsko, opublikowana w maju 1932 roku (tj. po zakończeniu

[42] *Roma Voices in History...*, s. 274-275.
[43] Nikolaj Bessonov, *Ubity za trudolûbie*, „30 oktâbrâ", 2002, nr 23, s. 5.

pierwszej części I procesu) w cygańskim czasopiśmie „Nevo drom”[44]. Mowa tam o ujawnieniu i rozpoczęciu śledztwa w sprawie morderstwa Roma o imieniu Gogo - popełnionego w 1931 roku w Moskwie, na mocy decyzji tajnego Sądu Cygańskiego kierowanego przez „Tomę - I. N. Michaja”. Różnorakie zachodnie publikacje praktycznie przedrukowały tę wiadomość, bezpośrednio wiążąc sprawę z królami cygańskimi w Polsce. Oczywiste jest, że informacja ta była kopiowana z jednej gazety do drugiej, przy czym każda powoływała się na „swego korespondenta w Moskwie”. Niejasne pozostaje, w jaki sposób owi korespondenci byli w stanie odnaleźć i zrozumieć krótką notatkę w „Nevo drom” w języku romskim. Jedynym możliwym wyjaśnieniem jest celowe rozpowszechnienie informacji przez kanały NKWD.

Nawiasem mówiąc, mimo iż temat królów cygańskich w Polsce był szeroko relacjonowany w prasie europejskiej, a nawet światowej w latach 30., społeczeństwu sowieckiemu pozostał niemal całkowicie nieznany. Wśród poświęconych Cyganom wycinków z sowieckiej prasy, pomieszczonych w przepastnym prywatnym archiwum Nikołaja Pankowa, tylko dwa dotyczą cygańskiego króla Michała I Kwieka[45].

Okoliczności II procesu cygańskiego w Moskwie, przeprowadzonego w 1935 roku, wedle dostępnych źródeł były odmienne. Dokumentacja procesowa została zachowana i część z niej jest już opublikowana[46], niemniej jednak pewne kwestie dotyczące postępowania pozostają niejasne.

Przede wszystkim nieokreślona pozostaje liczba skazanych w nim osób. Wedle aktu oskarżenia, głównych oskarżonych było sześcioro - na czele z Kulajem le Porasko, który ogłosił się królem Cyganów i następcą króla Czuli. Śledztwu poddano dodatkowo trzech kolejnych podejrzanych, których los pozostaje nieznany. W dokumentach NKWD przekazanych do Równego w 1941 roku pojawiają się jeszcze dwa nazwiska. Według dodatkowych źródeł, w tym samym, 1935 roku, w Moskwie represjonowano jeszcze sześć osób, pozostających w ścisłych powiązaniach pod względem zajęć, adresów i zarzutów z główną grupą oskarżonych. Na tej podstawie można przypuszczać, że wszystkie 17 osób (z których wszyscy byli Kelderaszami) należeli do jednego śledztwa, podzielonego na odrębne części i włączonego w skład II procesu cygańskiego.

Wyroki wydane w tym procesie są również niejasne. Brak jest zapisów dotyczących wyroków pięciu spośród sześciu głównych oskarżonych. Ostatni z nich, Migaj la Stoikako (oficjalnie Piotr Grigoriewicz Michaj), został skazany 15 października 1935 roku na 3 lata obozu pracy poprawczej przez Kolegium Specjalne NKWD. Po odbyciu kary został zwolniony[47] - co było stosunkowo rzadką praktyką. Zważywszy, że w 1935 roku instytucja Kolegium Specjalnego miała prawo nakładać kary do 5 lat więzienia, wydaje się pewne, że pozostali oskarżeni otrzymali podobne kary - które

[44] Pëtr Rimsko, *Baro rândo. Čërahano Mihajoskoro sândo*, „Nèvo drom”, 1932, nr 3 (5), s. 12.
[45] PAVK, f. Nikolay Pankov.
[46] Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *Stalin vs Gypsies...*, Annex 2.
[47] Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *Stalin vs Gypsies...*, s. 467.

trzeba uznać za lekkie, zwłaszcza uwzględniwszy wagę przedstawionych zarzutów. Z wyjątkiem trzech osób, brak jest danych o wyrokach pozostałych Romów represjonowanych w ramach II procesu. Najprawdopodobniej również otrzymali minimalne wyroki, ponieważ ich nazwiska nie pojawiają się już w bazie danych represjonowanych. Trzy osoby otrzymały pięcioletnie wyroki obozu pracy poprawczej, które odbyły na Sołówkach. W czasie wielkiej czystki, wszystkie 14 osób skazanych w I i II procesie cygańskim otrzymało wyroki śmierci i zostało straconych w ramach generalnej „czystki" obozu pracy poprawczej na Sołówkach w latach 1937-1938.

I i II proces cygański w Moskwie nie zakończyły zainteresowania NKWD tzw. Obcymi Cyganami (głównie z grupy Kelderaszy). Wspomniany już *Przegląd materiałów dotyczących obcych Cyganów* NKWD zawiera liczne informacje o ich poczynaniach w ZSRR, a także o „królach cygańskich" w różnych krajach europejskich, ze szczególnym naciskiem na ich relacje w ZSRR.

Na pierwszym miejscu znajdują się powiązania z królami cygańskimi w Polsce, gdzie królem był Michał I Kwiek (były obywatel sowiecki Wasyl le Likasko). Jak podaje *Przegląd* NKWD:

> [Michał I] Kwiek pozostaje na liście płac rządu polskiego, pobiera daninę od Cyganów dla władz i poprzez niego władze polskie realizują absolutnie wszystkie działania wśród Cyganów. [...] Posiadając rozbudowaną i wykwalifikowaną sieć agentów wśród plemion cygańskich, na polecenie polskiego wywiadu [Wydział Kontrwywiadu II Oddziału Sztabu Głównego WP] i wywiadu japońskiego, prowadzi aktywną działalność wywiadowczą nie tylko na terytorium ZSRR, ale także w innych krajach. [...] W 1929 roku, na fikcyjnej wizie tranzytowej, w celu instruktażu siatki, odwiedził miasto Moskwę, gdzie posiada rozległe powiązania rodzinne i biznesowe[48].

Oprócz Michała I Kwieka, cygańscy królowie z innych krajów europejskich posiadali w ZSRR krewnych, z którymi utrzymywali stały kontakt:

> W Rumunii królem Cyganów był kuzyn Kwieka, Cygan Istrati le Grigoresku, którego syn Rista Terkari, będący przywódcą klanu cygańskiego Minesti (Migaeshti), mieszkał w ZSRR. [...]
>
> W Niemczech królem Cyganów był Jango, często odwiedzany przez przywódczynię plemienia Lowarów, Malinę (Józefę Kamińską), która wielokrotnie przyjeżdżała do niego do Berlina z ZSRR. [...]
>
> We Francji królem Cyganów był Miłosz Amporateszti, używający nazwiska Czuron. Był on bliskim krewnym Demetera (Georgino Czuron) - atamana Cyganów w ZSRR,

[48] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 17664, ark. 23-43.

pochodzących z byłych Austro-Węgier. Ponadto jego brat, matka i dwóch siostrzeńców mieszkali w Charkowie[49].

Szczególne miejsce w *Przeglądzie* poświęcono królowi Czuli (Jegorowi Nikołajewiczowi Michajowi), który od 1913 roku był doradcą króla Czoldi (Risto Radu Michaj), a po wyjeździe tego ostatniego do Polski, przejął „władzę królewską" i został uznany przez wszystkich „obcych Cyganów". Według NKWD król Czula przez lata prowadził zorganizowany opór przeciwko działaniom władz sowieckich. Miał rzekomo mianować swego brata Tomę Babako (Tommę Nikołajewicza Michaja) na stanowisko kierownika Sektora Mniejszości Narodowych w Związku Metalurgicznym (Wszechrosyjskie Stowarzyszenie Metalurgiczne ds. Spółdzielczości Przemysłowej przy Ogólnorosyjskim Związku Spółdzielczości Przemysłowej). Uważamy za mało prawdopodobne, aby Toma Michaj zajmował tak wysokie stanowisko w oficjalnej hierarchii, ale nawet na najniższym stanowisku w aparacie państwowym miał wpływy i możliwości. Wykorzystując autorytet oficjalnego stanowiska swego brata, król Czula sprowadził, poczynając od 1929 roku, do Moskwy do 4000 Romów zza granicy (głównie rumuńskich, tj. Kelderaszy). Zarejestrowali oni, oparte na więzach rodzinnych, 34 cygańskie artele (głównie kotlarzy), które prowadziły różnorodne działania spekulacyjne i zostały określone przez NKWD jako „fałszywe artele".

Analiza relacji pomiędzy obcymi Cyganami przez NKWD zasługuje na szczególną uwagę:

> W ZSRR [...] wszyscy obcy Cyganie żyją w osobnych plemionach (w języku cygańskim - „wica"), a każde takie plemię jest kierowane przez „przywódcę" lub „atamana" (po cygańsku - „bulibasza"), zaś przywódcy poszczególnych klanów są nazywani w języku cygańskim „birewo" lub „mujalo".
>
> Owi feudalni przywódcy-lordowie bezlitośnie eksploatują biedotę w cygańskim obozie, udzielają im pożyczek obciążonych lichwiarskim oprocentowaniem (100-150%), zmuszają ich do pracy na swoją rzecz, zabierają połowę zarobków robotnikom, będąc faktycznymi właścicielami nie tylko wszystkich dochodów, ale i mienia.
>
> Rosnąca aktywność biedoty zmusiła „bulibaszów" poszczególnych plemion do zjednoczenia się pod przewodnictwem Czuli. Świadczy o tym skala stosowanego przez nich terroru wobec cygańskich aktywistów (morderstwa, przypalanie genitaliów itp.).
>
> Główną dźwignią umożliwiającą królowi Chuli utrzymanie despotycznej władzy nad całą zamieszkującą ZSRR masą romską, był tak zwany „sąd tajny" - najwyższy sąd cygański, zwany w języku romskim *Romano Kriso Baro* [Wielki Sąd Cygański], oraz lokalne sądy cygańskie *Cyno Kriso Maszkar Peste* [Mały Sąd Między Nami].

[49] *Ibidem.*



Michał Kwiek, król cygański Michał I.
Źródło:. Narodowe Archiwum Cyfrowe.

»Król Czoldi „oddelegował" do Polski swojego kuzyna Wasilija le Likasko, który został tamtejszym królem cygańskim, przyjąwszy imię Michała I.«

> Wszyscy Romowie bezwarunkowo podporządkowywali się ich decyzjom z obawy przed brutalnymi represjami.
>
> Sąd składał się z przedstawicieli szczepów i rodów proporcjonalnie do ich liczebności i zamożności, a mianowicie: „Dukoni" [z którego pochodzi sam Czula - nota autorów] - 18 przedstawicieli, „Miszneszti" [Mineszti] - 11, Czukuroni - 10, „Demoni" - 8, z klanów „Poruni", „Burikoni" i „Cziczeni" - po 5 osób, z „Juneszti", „Buzoni", „Nemconi" i „Bobokoni" - po 4 osoby itd. Sąd Najwyższy rozpatrywał wszystkie bez wyjątku sprawy społeczności romskiej, kategorycznie zabraniając, pod groźbą śmierci, zwracania się do sowieckich organów sprawiedliwości. Sąd ten wydawał wyroki śmierci na romskich aktywistów, rozpatrywał sprawy karne itp. i czynił to wszystko w drodze ustnej dyskusji, bez jakichkolwiek zapisów[50].

Opis tak zwanego sądu cygańskiego zawiera interesujące szczegóły etnograficzne zaczerpnięte z zeznań oskarżonych. Jednakże oczywiste jest, że autorzy *Przeglądu* wykazali znikome zrozumienie tej niezwykle istotnej tradycyjnej instytucji w życiu wspólnoty romskiej[51]. Zamiast tego powielali powszechne uprzedzenia dotyczącymi Romów, interpretując je w kategoriach klasowych oraz przez pryzmat specyficznych działań NKWD.

NKWD nie miało wątpliwości, że chodzi o kwestię szpiegostwa prowadzonego przez Romów:

> Wszyscy bez wyjątku przywódcy obcych Cyganów mieli związki z zagranicą i byli wykorzystywani przez różne służby wywiadowcze do pracy szpiegowskiej i sabotażowej w ZSRR przez dziesięciolecia[52].

Kwestia szpiegostwa na rzecz „Polskiego Sztabu Generalnego i Wywiadu Japońskiego" zajmuje w *Przeglądzie* poczesne miejsce:

> Cygańskich szpiegów nie tylko rekrutowano na terytorium ZSRR, lecz dosłownie przemycano – zarówno nielegalnie, jak i przy pomocy wiz tranzytowych, zza granicy (śledztwo ujawniło przewiezienie przez wywiad na nasze terytorium ponad 40 Romów, których nie odnaleziono).
>
> Po przedostaniu się do ZSRR, szpiedzy – korzystając ze związków rodzinnych – niepostrzeżenie rozpraszali się w środowisku cygańskim, które zaopatrywało ich we wszystko, czego potrzebowali[53].

[50] *Ibidem.*
[51] Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *The Gypsy Court in Eastern Europe*, „Romani Studies", 2007, Ser. 5, nr 17 (1), s. 67-101.
[52] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 17664, ark. 23-43.
[53] *Ibidem.*

Twierdzenia te są szeroko rozwijane w tekście, który jednak nie podaje konkretnych nazwisk ani dowodów, świadcząc o tym, że zostały całkowicie przez NKWD sfabrykowane. Odbywało się to w okolicznościach powszechnej w owym czasie w ZSRR paranoi szpiegowskiej, gdy oskarżenia (i towarzyszące im wyroki) o szpiegostwo stają się codziennością i przyjmują ogromną skalę.

Zupełnie odmienna jest sytuacja dotycząca działalności przestępczej przyjezdnych Romów. *Przegląd* zawiera liczne opisy najbardziej typowych przestępstw przez nich popełnianych i uznanych przez NKWD za szczególnie niebezpiecznych dla społeczeństwa.

Wiąże się to bezpośrednio z faktem, że oskarżenia o charakterze politycznym przeciwko niektórym represjonowanym Romom w badanym okresie łączono z zarzutami kryminalnymi.

Tak było w przypadku dwóch romskich procesów sądowych w Moskwie (1932-1933 i 1935), w których oskarżeni (a także cygańskie artele, z którymi byli związani) zostali obwinieni o liczne nielegalne spekulacje handlowe i naruszenia finansowe. Nie ma potrzeby szczegółowo opisywać wszystkich tych działań przestępczych, dość zauważyć, że niektóre z nich robią wrażenie swym rozmachem - np. przywłaszczenie przez Artel Cyganów Serbsko-Rumuńskich „kilku ton" (sic!) pozłacanej blachy miedzianej z kopuł moskiewskiego Soboru Chrystusa Zbawiciela, który został wysadzony w 1931 roku[54].

Inne przestępstwa dotyczyły masowej produkcji i użycia fałszywych dokumentów osobistych i urzędowych. Według NKWD 80-90% obcych Romów używało fałszywych dokumentów własnej produkcji, w celu ukrycia ich prawdziwych nazwisk[55]. Wytwarzali oni również liczne fałszywe zaświadczenia, pełnomocnictwa i pieczątki różnych sowieckich instytucji i organizacji, najczęściej Wszechrosyjskiego Związku Romów, który przestał istnieć w roku 1928. W ramach sowieckiej polityki wspierającej tworzenie romskich kołchozów, dokumenty takie były akceptowane przez władze rejonowe, a nawet obwodowe jako podstawa do wydawania licencji pozwalających obcym Romom na prowadzenie działalności na szeroką skalę, np.:

> [...] w lutym 1936 roku policja obwodu czelabińskiego aresztowała romskich oszustów Siwaka i Wiśniewskiego, którzy popełniali przestępstwa w 1934, 1935 i 1936 roku w kraju gorkowskim, Iwanowie, obwodach swierdłowskim i czelabińskim[56] .

Dokumenty tego typu dawały Romom dostęp do wsparcia finansowego i darowizn materialnych (zwierzęta gospodarskie, sprzęt rolniczy) z różnych sowieckich instytucji, organizacji, przedsiębiorstw i kołchozów, które następnie

[54] GARF, f. P 5449, op. 1, d. 1412, l. 5-5ob.
[55] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 17664, ark. 23-43.
[56] *Ibidem.*

odsprzedawali. Na przykład w 1936 roku w rejonie gawriłowskim w obwodzie orenburgskim cztery Romki odebrały - przy pomocy lokalnego rejonowego komitetu wykonawczego - od lokalnych kołchozów pomoc pieniężną i materialną dla 15 000 Romów przybyłych z Rumunii i wymagających osiedlenia, po czym odsprzedały ją innym kołchozom. W szeregu innych przypadków obcym Romom przyznawano prawo do handlu obligacjami państwowymi. Kupowali je oni na rynkach od obywateli sowieckich po znikomych cenach i sprzedawali w kasach oszczędnościowych według ich rzeczywistej wartości z zyskiem, mającym trafiać do romskich kołchozów[57].

Obcy Romowie występowali często do władz lokalnych z fałszywymi dokumentami, prosząc o przyznanie wagonów kolejowych, które następnie przyczepiali do pociągów, by podróżować nimi po kraju. Zilustrujemy skalę tego zjawiska (i ogólnie życie obcych Romów w ZSRR) dramatyczną historią Kelderasza o nazwisku Stanisław Czuron (jego nazwisko ma polskie pochodzenie, co znaczy, że jego rodzina przeszła przez ziemie polskie przed osiedleniem się w Rosji).

Stanisław Czuron urodził się w 1922 roku w Moskwie. Prawdopodobnie w latach 30., po zniszczeniu romskich arteli w wyniku wspomnianych procesów sądowych w latach 1932-1933 i 1935, rodzina jego opuściła stolicę i osiedliła się w Syberii. W 1937 roku tabor Romów, w tym kilka dużych rodzin Czuronów, kierowany przez Andrieja Osipowicza Czurona, otrzymał od władz lokalnych w mieście Niżnieudińsku w obwodzie irkuckim kilka wagonów kolejowych, którymi miał się przemieścić do romskiego kołchozu *Nowyj byt* (Nowe życie domowe) w Symferopolu, Krymskiej ASRR (kołchoz taki nigdy nie istniał). Tabor Romów, w tym piętnastoletni wówczas Stanisław Czuron, udał się do Ałma-Aty [dziś: Ałmata - przyp. red.] w Kazachskiej SRR, a stamtąd przez Uzbecką SRR do Aszchabadu w Turkmeńskiej SRR. Został on przewieziony statkiem przez Krasnowodzk [dziś: Turkmenbasza - przyp. red.], przez Morze Kaspijskie do Baku w Azerbejdżańskiej SRR, gdzie otrzymał nowe wagony kolejowe, którymi pojechał do Batumi w Gruzińskiej SRR nad Morzem Czarnym. Stamtąd tabor dotarł do Tuapse, gdzie rozdzielił się na dwie części - jedna grupa odpłynęła statkiem do Krymu, druga zaś udała się pociągiem na północ, zmierzając do stacji Millerowo w regionie rostowskim, ale według NKWD „ślad po niej zaginął”[58].

Nie jest jasne, z którą grupą podróżował Stanisław Czuron - bardziej prawdopodobne, że z pierwszą, gdyż w tym samym roku przywódca drugiej grupy, Andriej Czuron, został zatrzymany przez NKWD w obwodzie rostowskim. Niemniej jednak, sądząc po materiałach z bazy danych ofiar represji politycznych, pod koniec 1937 roku, jego liczna rodzina osiedliła się już daleko na północy, w Archangielsku nad Morzem Białym. Jego ojciec, Wikientij Czuron, został tam aresztowany i rozstrzelany pod zarzutem szpiegostwa zimą 1938 roku. Brat jego ojca, Leon Czuron,

[57] *Ibidem.*
[58] *Ibidem.*

zdołał uciec, ale został schwytany w miasteczku Bałachna w kraju gorkowskim i również rozstrzelany latem tego samego roku. Ironicznie, po prawie dwóch latach decyzja Trójki[59] w sprawie tego ostatniego została uchylona. Stanisław, będąc wówczas niepełnoletni, pozostał na wolności. Po II wojnie światowej ożenił się i zaczął pracować jako tancerz w Państwowym Północnym Chórze Pieśni i Tańca. W 1951 roku został jednak aresztowany jako „element społecznie niebezpieczny" i, mimo że miał dwoje dzieci pod opieką (prawdopodobnie jego rodzina się rozpadła lub żona umarła), został internowany w kraju krasnojarskim na Syberii[60]. Niestety, dalsze jego losy pozostają nieznane.

Pozostałe zarzuty kryminalne dotyczyły nielegalnego wywozu złota. Podczas pierwszego procesu sądowego przeciwko Romom w Moskwie, Jegor Michaj (król Czula) został oskarżony o próbę wywozu 75 000 rubli w złotych monetach z czasów Imperium Rosyjskiego – z pomocą jego kuzyna, króla Bazylego, przybyłego z Polski do Moskwy w 1929 roku specjalnie w tym celu[61]. Dane NKWD są jednak w tej sprawie sprzeczne (z powodu pomyłki w nazwiskach), bowiem według innych zeznań ową „królewską wizytę" w Moskwie miał przeprowadzić Wasilij le Likasko, czyli król Michał I[62].

Kwestia konfiskaty kruszców szlachetnych (przede wszystkim złota) od romskich ofiar represji politycznych jest szczególnie interesująca. Niektórzy autorzy posuwają się wręcz do konstatacji, iż prawdziwym powodem represji była chęć władz państwowych odebranie Cyganom złota, więc zagadnieniu należy poświęcić nieco więcej uwagi. Sama skala tych konfiskat jest niewiarygodnie imponująca. Podczas II procesu w 1935 roku, w materiałach śledztwa odnotowano: „Podczas aresztowania zabrano Cyganom z Parku Petrowskiego 21 905 rubli w złotych monetach carskich, 2108 złotych dolarów amerykańskich, 1900 złotych franków, 2154 austriackie dukaty złote, 730 gramów złota itp."[63, 64].

W historii mówionej Romów w dzisiejszej Rosji (szczególnie wśród Kelderaszy) funkcjonują różne narracje na temat owych konfiskat złota i jakkolwiek ulegają one zmianom na przestrzeni czasu, najprawdopodobniej opierają się na rzeczywistych wydarzeniach. W okresie tym konfiskowano masowo złote wyroby wszel-

[59] Trójki NKWD (ros. тройки НКВД) – specjalne komisje sądownictwa doraźnego utworzone w ZSRR w 1937 roku do masowego wydawania wyroków na „elementy antyradzieckie". W okresie wielkiego terroru wydały około 500 000 wyroków śmierci [przyp. red.].

[60] Elena Marushiakova, Vesselin Popov, Stalin vs Gypsies..., s. 285-286.

[61] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 17664, ark. 23-43.

[62] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 17664, ark. 44-46.

[63] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 17664, ark. 23-43.

[64]. Wartości w przeliczeniu na 2024 rok: 21 905 rubli w złocie - około 5,2 mln zł (1,2 mln €) - jeśli brać pod uwagę wartość kruszcu lub 12,8-16 mln zł (3-3,7 mln €) - w szacunkowej sile nabywczej, trudnej do precyzyjnego określenia ze względu na specyfikę gospodarki ZSRR; 2108 dolarów - około 181,200 zł (42,000 €); 1900 franków szwajcarskich - około 54,000 zł (12,500 €); 2154 dukatów austriackich - około 1,93 mln zł (448,000 €); 730 gramów złota - około 188,000 zł (43,500 €) [przyp. red.].

kiego rodzaju – byłej arystokracji, Kościołowi, zamożnym obywatelom – i nie było powodu, dla którego Romowie mieliby być wyjątkiem. Co więcej, na całej liście romskich ofiar represji politycznych[65] nie ma ani jednej osoby, która w momencie skazania zostałaby ukarana za posiadanie i handel złotem oraz walutą. Działalność ta została już uznana za nielegalną zgodnie z Dekretem Rady Komisarzy Ludowych RFSRR z 18 listopada 1921 roku *O transakcjach walutą zagraniczną i metalami szlachetnymi*, który w tej sferze wprowadził monopol państwowy. Można przypuszczać, że ze względu na stosunkowo łagodną karę przewidzianą za to przewinienie - konfiskatę z protokołem zajęcia i do 6 miesięcy więzienia - władze wolały po prostu skonfiskować złoto (bez względu na to, czy uznawały je za walutę, czy nie). Samo posiadanie złota i przedmiotów ze złota nie było powodem represji politycznych przeciwko Romom, ponieważ konfiskata nie była koniecznie związana z jakimiś zarzutami politycznymi.

Niektórzy autorzy skłonni są interpretować konfiskatę złotych monet Cyganom we wczesnym ZSRR jako nieuzasadnione represje polityczne, ponieważ kobiety wplatały złote monety we włosy (szczególnie wśród Kelderaszy) i ozdabiały się naszyjnikami z monet złotych jako część ich tradycji etnokulturowej - złota moneta była zatem ważną częścią ich tradycyjnego stroju kobiecego[66]. W związku z tym warto zauważyć kilka ważnych niuansów. Kobiety Kelderaszy dekorowały się złotymi monetami przede wszystkim w sytuacjach odświętnych, głównie podczas wesel - byłoby nielogiczne, by nosiły je na co dzień, np. chodząc od domu do domu, sprzedając rękodzieło wykonane przez mężów, wróżąc, żebrząc itp. Jednakże, gdy Kelderasze osiedlali się (nawet tymczasowo) w miastach Imperium Rosyjskiego, kobiety zaczęły nosić tego typu ozdoby również w innych warunkach – spacerując ulicami, czy podczas wizyt w studio fotograficznym, co wyraźnie widać na zachowanych fotografiach z tamtego okresu.

Po Rewolucji Październikowej 1917 roku i na początku lat 20., publiczne noszenie złotych monet było już nie do pomyślenia ze względu na gwałtowny wzrost przestępczości. Bandytyzm uliczny w tamtym czasie przybrał niewyobrażalne z dzisiejszej perspektywy rozmiary. Wystarczy wspomnieć, że 6 lutego 1919 roku o godzinie 17:00 – czyli pod koniec dnia, tuż przed zmrokiem – uzbrojeni bandyci napadli w Moskwie na kolejną ofiarę… samego zwierzchnika państwa sowieckiego, Władimira Iljicza Lenina. Napastnicy pod przewodnictwem słynnego Jakowa Koszelkowa zatrzymali samochód Lenina, zabrali mu teczkę i osobistą broń, a także sam pojazd - który był w zasadzie głównym ich celem i dopiero podczas oględzin skradzionych dokumentów uświadomili sobie, kogo obrabowali.

[65] Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *Stalin vs Gypsies...*, Annex 1.2.

[66] Nikolaj G. Demeter, Nikolaj V. Bessonov, Viktor K. Kutenkov, *Istoriâ cygan. Novyj vzglâd*, Institut ètnologii i antropologii RAN, Voronež 2000, s. 200-201; Nikolaj Bessonov, *Cygane v Rossii: prinuditel'noe osedanie*, w: *Rossiâ i eë regiony v XX veke: territoriâ - rasselenie - migracii*, red. Ol'ga Glezer, Pavel Polân, OGI, Moskwa 2005, s. 638.

W takich warunkach publicznie noszenie złotych monet i ozdób byłoby równoznaczne samobójstwu.

Sytuacja ta rodzi złożony problem prawny. Nawet jeśli przyjmiemy, że posiadanie złota jest częścią romskich obyczajów, pojawia się zasadnicze pytanie, czy tradycje etnokulturowe stoją ponad normami prawnymi (bez względu na fakt, że normy te mogą być uznawane za niesprawiedliwe z dzisiejszej perspektywy)? Dlatego kwestia tego, czy konfiskaty złota od Romów we wczesnym ZSRR powinny być uznane za formę represji politycznych, pozostaje otwarta. Być może dlatego kategoria ta nie została włączona do baz danych ofiar represji politycznych przez ich twórców[67].

Po dwóch procesach sądowych przeciwko Romom w Moskwie, NKWD najwyraźniej postanowiło zaniechać prowadzenia kolejnych indywidualnych śledztw i nowych procesów sądowych przeciwko Cyganom. Zamiast tego, poszukiwano bardziej kompleksowego rozwiązania problemu przyjezdnych Romów. Po przygotowaniu *Przeglądu materiałów dotyczących obcych Cyganów* przez NKWD w 1937 roku, logicznym następnym krokiem było przygotowanie „Projektu metod zwalczania przestępczości wśród obcych Cyganów"[68]. Projekt został podpisany przez naczelnika Wydziału Kryminalnego, starszego majora Tarichana M. Diakowa, który był w NKWD znaczącą postacią - będąc siostrzeńcem Michała Bakunina, pracował w WCzK od 1919 roku. Podczas wielkiego terroru w 1938 roku został aresztowany i następnie stracony.

Projekt proponuje dokładne wyodrębnienie kategorii „obcych Cyganów"- podkreślamy, że dotyczy to specyficznego segmentu społeczności romskiej, a nie jej całości. Ich liczbę NKWD określiło jako „nie mniej niż 10-15 tysięcy osób", a kategoria ta obejmowała „plemiona cygańskie pochodzące z Rumunii, Polski, Niemiec, dawnych Austro-Węgier, Serbii, Litwy i Finlandii[69]. Realizacja projektu przewidywała utworzenie grup operacyjnych NKWD na poziomie republik, obwodów i krajów. Sam proces obejmował tymczasowe zatrzymanie wszystkich Romów należących do określonej kategorii, ustalenie ich tożsamości, fotografowanie, pobieranie odcisków palców i rejestrację. Instrukcje przewidywały masowe kontrole z dokładnym przeszukaniem pod kątem fałszywych dokumentów i dowodów działalności szpiegowskiej. „Wszyscy starsi plemienni, atamani, przywódcy i cały element przestępczy" muszą zostać zatrzymani, a „podczas śledztwa należy uzyskać od zatrzymanych przywódców pełne przyznanie się do winy, zarówno za przestępstwo, jak i za szpiegostwo[70].

Projekt ten jednak nigdy nie został wdrożony ze względu na określony kontekst historyczny. Wraz z początkiem wielkiego terroru, latem 1937 roku, NKWD prze-

[67] Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *Stalin vs Gypsies*....
[68] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 17664, ark. 21-22.
[69] *Ibidem,* ark. 23-43.
[70] *Ibidem,* ark. 21-22.

prowadziło serię masowych kampanii represyjnych przeciwko określonym narodowościom wskazanym w rozkazach operacyjnych Nikołaja Jeżowa, ówczesnego szefa NKWD. Obiektami operacji narodowościowych byli Polacy, Niemcy, Łotysze, Estończycy, Finowie, Grecy, Irańczycy, Harbińczycy (pracujący w systemie Kolei Wschodniochińskiej), Chińczycy i Rumuni, do których później dodano Bułgarów, Macedończyków i Afgańczyków[71]. Od sierpnia 1937 do listopada 1938 roku, w ramach owych operacji, skazano 335 513 osób, z czego 247 157 osób (czyli prawie trzy czwarte) otrzymało wyroki śmierci[72]. Na tym ogólnym tle obcy Cyganie (nie mówiąc już o Romach w ogóle) najwyraźniej nie znaleźli się wśród narodowości objętych operacjami, a działania przeciwko nim nie były traktowane priorytetowo. Taki rozwój wydarzeń nie powinien dziwić, zważywszy, że – jak już zauważyliśmy – Romowie nie byli postrzegani przez państwo sowieckie jako problem pierwszorzędnej wagi. Decyzja kierownictwa NKWD była korzystna dla obcych Cyganów, lecz nie uchroniła ich przed masowymi represjami wielkiego terroru.

W kontekście masowych represji wobec konkretnych narodowości z krajów nieprzyjaznych ZSRR, obcy Cyganie naturalnie znaleźli się w polu widzenia NKWD i byli narażeni na oskarżenia o szpiegostwo. Doprowadziło to do serii procesów cygańskich w 1938 roku, przypadających na szczytowy okres wielkiego terroru, a będących częścią operacji narodowościowych przeciwko nacjom, z którymi obcy Cyganie byli w jakiś sposób związani.

Sytuacja przyjezdnych Romów, którzy byli jedyną grupą romską wziętą na cel w ramach operacji narodowościowych NKWD, i ich miejsce w tych operacjach jest naprawdę wyjątkowa. Bywali oskarżani (głównie o szpiegostwo) nie na podstawie ich etniczności, lecz dawnego obywatelstwa (a precyzyjniej – obywatelstwa domniemywanego przez NKWD), głównie polskiego i rumuńskiego. Znamienne są słowa przypisywane królowi Czuli, cytowane w akcie oskarżenia I procesu cygańskiego w Moskwie:

> Armia Czerwona istnieje, aby nas prześladować i prowadzić wojnę. Bolszewicy przygotowują się do walki z Rumunią i Polską. Rumunia jest naszą ojczyzną, a w Polsce jest nasz [król] Kwiek. W Polsce Cyganom daje się niezależność. Nie możemy walczyć z własnym ludem. Dlaczego mielibyśmy iść do Czerwonej Armii? Służba w Czerwonej Armii jest zdradą wobec Cyganów, a dla zdrajców mamy jedną karę – śmierć.[73]

W kontekście wielkiego terroru nietrudno zrozumieć podejście NKWD – organy śledcze dążyły do ujawnienia obcych szpiegów - lub ściślej rzecz biorąc, osób, któ-

[71] AANYa, dokument nr. 286.
[72] Nikolaj V. Petrov, Arsenij B. Roginskij, *„Pol'skaâ operaciâ" NKVD 1937-1938 gg.*, w: *Repressii protiv polâkov i pol'skih graždan*, red. Aleksandr È. Gur'ânov, Zven'â, Moskwa 1997, s. 32-33.
[73] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 17664, ark. 23-43.

re można by o bycie nimi posądzić. W tej sytuacji obcy Cyganie okazali się bardzo odpowiednim celem. Wielu z nich urodziło się poza granicami ZSRR, z różnych powodów publicznie identyfikowali się nie jako „Cyganie", lecz jako „Rumuni", „Węgrzy" itp. (lub „polscy Cyganie", „greccy Cyganie"), a ich przynależność narodowa była podkreślana w tytułach ich arteli (choć w praktyce korzystali ze wszystkich możliwych przywilejów właśnie jako „cygańskie artele"). Biorąc pod uwagę te przesłanki, do oskarżenia (i skazania) ich jako szpiegów (na usługach odnośnych krajów) pozostawał już tylko jeden krok – pozyskanie niezbędnych „dowodów", co dla NKWD nie stanowiło problemu.

W rezultacie takiego podejścia, w 1938 roku odbyło się sześć procesów cygańskich w różnych miastach ZSRR, w których oskarżonymi byli wyłącznie Romowie. Lista tych procesów przedstawia się następująco:

1. Proces w Smoleńsku, w którym łącznie skazano 24 osoby, z których 22 otrzymały wyrok śmierci, a dwie 10 lat obozu pracy przymusowej.

2. Proces w Nadeżdińsku (obwód swierdłowski), w którym skazano 11 osób, z których jedna otrzymała wyrok śmierci, jedna została skazana na 8 lat obozu, 7 spraw umorzono, a o dwóch osobach nie ma informacji.

3. Proces w osiedlu Potanino (obwód czelabiński), w którym skazano 9 osób, w tym jedną kobietę; 7 osób otrzymało wyrok śmierci, jedna została skazana na 10 lat obozu i jedna na 8 lat obozu.

4. Proces w Nowosybirsku, w którym skazano 26 osób, w tym jedną kobietę. 14 osób otrzymało wyrok śmierci, 11 zostało skazanych na 10 lat obozu pracy, a o jednej osobie nie ma informacji.

5. Proces w Żytomierzu (Ukraińska SRR), w którym skazano 30 osób, w tym dwie kobiety - wszyscy otrzymali wyrok śmierci.

6. Proces w Orle, w którym skazano 6 osób, 5 z nich otrzymało wyrok śmierci, a jedna została skazana na 10 lat obozu.

Ogółem, ofiarami wszystkich procesów w 1938 roku było 106 osób (w tym 4 romskie kobiety), a 80 z nich otrzymało karę śmierci. Większość skazanych w tych procesach stanowili Kelderasze (procesy w Smoleńsku, Nadeżdińsku, Potanino, Nowosybirsku), Serwy (proces w Żytomierzu) oraz Lowarzy (proces w Orle).

Koniec wielkiego terroru nie oznaczał końca represji wobec obcych Cyganów. Obecność Romów jest widoczna w masowych deportacjach z zachodu Białorusi i Ukrainy (lub Kresów Wschodnich, zgodnie z terminologią często używaną w Polsce). Terytoria te zostały włączone do ZSRR na mocy paktu o nieagresji między Niemcami a Związkiem Radzieckim (znanym jako Pakt Ribbentrop–Mołotow), po ataku Niemiec na Polskę 1 września 1939 roku i opuszczeniu kraju przez polski rządu 17 września 1939 roku. Nowo włączone terytoria weszły w skład Białoruskiej SRR (Wilejsk, Baranowicze, Białystok, Brześć i Pińsk) i Ukraińskiej SRR (Wołyń, Równe, Lwów, Drohobycz, Stanisławów i Tarnopol). Deportacje te są często określane jako „deportacja Polaków" z zajętych terytoriów i dlatego są definiowane jako czystka etniczna lokalnej ludności polskiej. Chociaż te sformułowa-

nia w dużej mierze odpowiadają treści procesów historycznych, wciąż wymagają pewnego doprecyzowania. Rzeczywiście, ponad trzy czwarte wszystkich deportowanych stanowili etniczni Polacy. Niemniej pozostała część ludności obejmowała głównie Żydów, a także Białorusinów, Ukraińców itp.[74], dlatego bardziej precyzyjnym określeniem byłaby „deportacja obywateli polskich". Cała ta debata nie jest jednak bardzo istotna w zakresie naszych badań nad masowymi represjami wobec Romów. Udało nam się w toku badań znaleźć stosunkowo duży zestaw nazwisk Romów deportowanych z regionu Białegostoku (w dzisiejszej Polsce), osiedlonych w obwodzie archangielskim. Dane zawarte w urzędowych dokumentach deportowanych są skąpe, niemniej pozwalają na wyciągnięcie pewnych wniosków.

Zgodnie z nimi, liczba deportowanych Cyganów wyniosła 106 osób - mężczyzn, kobiet i dzieci. Podczas określania ich płci i wieku napotkaliśmy problem granicy między dzieciństwem a dorosłością, która jest definiowana różnie w zależności od kraju i okresu historycznego. W tym przypadku przyjęliśmy zasady obowiązujące wówczas w ZSRR, zgodnie z którymi jego obywatele ponosili odpowiedzialność karną od 12 roku życia. Przyjmując to kryterium, grupę deportowanych Cyganów stanowiło 28 mężczyzn, 23 kobiety i 55 dzieci. Czworo dzieci urodziło się w warunkach deportacji, jedno niemowlę (poniżej roku) zmarło. Najstarsze dwie osoby urodziły się w 1875 roku, czyli miały ponad 65 lat.

Wszyscy deportowani (włączając dzieci urodzone w warunkach deportacji) zostali skazani na „pobyt w specjalnym osiedlu w obwodzie archangielskim". W przypadku zdecydowanej większości z nich, data wyroku była taka sama: 10 lipca 1940 roku.

Lista deportowanych Romów składa się z 13 nazwisk (w formie męskiej): Bzazowski [Brzozowski? - przyp. red.] - 6 nazwisk; Breżyński [Brzeziński? - przyp. red.] 14 nazwisk; Burleński - 5 nazwisk; Węglewski - 4 nazwiska; Woszkowski - 7 nazwisk; Jedynak - 2 nazwiska; Kamiński - 15 nazwisk; Kwetkowski [Kwiatkowski? - przyp. red.] - 21 nazwisk; Kowalski - 8 nazwisk; Rapoczewski - 8 nazwisk; Rodski - 4 nazwiska; Chaj - 7 nazwisk; Szinkler - 5 nazwisk.

Większość deportowanych była związana z wsią Sędziwuje (obecnie w Polsce, województwo podlaskie, powiat zambrowski) i kilkoma pobliskimi wsiami, niektórzy zaś mieszkali w sąsiednim powiecie czyżewskim. Deportowana grupa prawdopodobnie obejmowała Romów wędrownych (a dokładniej, półwędrownych), którzy byli zarejestrowani jako mieszkańcy jednej wsi (Sędziwuje) oraz kilku innych wsi w pobliskim regionie. Sądząc po jej liczebności, na deportowaną grupę, najprawdopodobniej składało się kilka rodzin.

[74] Pavel M. Polân, *Ne po svojej vole... Istoriâ i geografiâ prinuditel'nyh migracij*, OGI Memorial, Moskwa 2001, s. 95-102; Nikolaj L. Pobol', Pavel M. Polân, *Stalinskie deportacii. 1928-1953*, Meždunarodnyj fond «Demokratiâ», Moskwa 2005; Aleksandr È. Gur'ânov, *Pol'skie specpereselency v SSSR v 1940-1941 gg.*, w: *Repressii protiv polâkov i pol'skih graždan*, red. Aleksandr È. Gur'ânov, Zven'â, Moskwa 1997, s. 114-136.

Fakt, że miejscem zamieszkania wszystkich deportowanych był region białostocki i że większość z nich urodziła się również w tym regionie (tj. na terytoriach włączonych do ZSRR), pozwala przypuszczać, że byli to Romowie wędrowni podróżujący po innych regionach Polski na początku wojny. Po rozpoczęciu II wojny światowej, wrócili do miejsc swojego stałego zamieszkania (przynajmniej zgodnie z ich rejestracją), jednak już jako uchodźcy z terenów okupowanych przez Niemców, co było powodem ich deportacji.

Ta grupa deportowanych Romów została podzielona na dwie części i osiedlona w dwóch specjalnych osiedlach w obwodzie archangielskim - w Kodysz (50 osób plus troje noworodków) i w Njawrus (52 osoby plus jeden noworodek). Osiedla te znajdowały się w rejonie Jemeck (obecnie część rejonu Chołmotory w obwodzie archangielskim) i dziś już nie istnieją. Były one położone w głębokim lesie, a deportowani tam Romowie pracowali przy wyrębie drzew.

Cyganie zesłani do obwodu archangielskiego (oraz wszyscy obywatele polscy deportowani z zachodniej Białorusi i zachodniej Ukrainy) zostali objęci amnestią na mocy porozumienia z 30 sierpnia 1941 roku między rządem polskim na uchodźstwie a ZSRR (tzw. Układ Sikorski-Majski). Wszyscy zostali zwolnieni między 3 a 6 września 1941 roku, a ich dalsze losy nie są znane. Nazwiska ich nie pojawiają się na liście represjonowanych[75] i nie jest jasne, gdzie przebywali w czasie wojny. Można przypuszczać, że podczas wymiany ludności między ZSRR a Polską, rozpoczętej jeszcze przed zakończeniem wojny, w 1944 roku i trwającej do 1947 roku, przynajmniej część z nich wróciła do swoich starych miejsc zamieszkania w Polsce.

Przedstawiona grupa Romów wydaje się stanowić znikomą część całkowitej liczby mieszkańców zachodniej Białorusi i Ukrainy deportowanych do obwodu archangielskiego, gdzie całkowita ich liczba wynosiła 56 232. Jak widać z powyższych danych, udział Romów wśród ogólnej liczby deportowanych w obwodzie archangielskim był bardzo niewielki – poniżej jednego procenta ogółu.

Zasadnym jest pytanie o to, czy Romowie z dawnego terytorium międzywojennej Polski bywali deportowani do innych, niż obwód archangielski, obszarów. Przypadki takie miały prawdopodobnie miejsce, ale niestety dowody dokumentalne są niedostępne - lub nie zostały dotąd znalezione. Jedyny taki casus, znany z przekazów ustnych dotyczy Anny Głowackiej (z grupy Polska Roma), która wedle świadectwa jej krewnych, została deportowana, wraz z całym taborem, z którym podróżowała (co najmniej 20-30 osób) z zachodniej Białorusi na Syberię - „nad brzegami rzeki Ob" (prawdopodobnie w regionie tomskim). Po przetrwaniu jednej surowej zimy uciekła ona wraz z mężem, który zmarł w drodze[76]. Takie przypadki są wszak stosunkowo nieliczne. Nie mogło być inaczej, zważywszy, że w przedwojennej Polsce, zgodnie z Powszechnym Spisem Ludności z 1931 roku, liczba Romów była tak niewielka, iż wliczano ich do kategorii „Inni", a ta sięgała

[75] Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *Stalin vs Gypsies*....
[76] Nikolaj Bessonov, *Cygane pod sen'û rubinovyh zvezd*, «30 oktâbrâ» 2002, nr 22, s. 6.

łącznie 11 119 osób[77] - czyli ich liczba musiała być mniejsza niż 10 tysięcy, zaś Romów na terenach okupowanych przez ZSRR było jeszcze mniej.

Deportacje z Polski w czasach ZSRR nie były jedynymi represjami, jakim byli poddani Romowie po rozpoczęciu II wojny światowej.

Jesienią 1939 roku duży cygański tabor, do którego należał król Janusz Kwiek (koronowany w 1937 roku podczas publicznej ceremonii w Warszawie) i jego bracia Michał (były król cygański Michał II), Władimir, Józef (Masio), Jurgil i Ilja, a także jego kuzyn, były król Bazyli Kwiek, uciekł przed wojskami niemieckimi z powodu pogłosek, że Niemcy zabiją Żydów i Cyganów i dotarł do Brześcia (dziś na Białorusi), zajętego już przez wojska radzieckie[78]. Tabor zimował w mieście Kiwerce na Wołyniu (obecnie w Ukrainie), po czym przeniósł się do Kowla, by tam rozdzielić się na dwie grupy zmierzające w różnych kierunkach[79].

Pierwsza z nich udała się do Galicji, do Jaworowa, gdzie pozostała do następnej zimy 1940-1941, kiedy to postanowiono spędzić zimę we wsi Machliniec, w obwodzie drohobyckim, a gdzie niektórzy z Cyganów (Michał Kwiek, Sergiej Kwiek) otrzymali radzieckie paszporty. Pozostali tam do 5 marca 1941 roku. Mężczyźni podjęli pracę jako kotlarze w różnych organizacjach i instytucjach w Samborze, Drohobyczu i Chyrowie. Początkiem marca grupa opuściła Machliniec, udając się w kierunku Jaworowa, lecz została po drodze zatrzymana przez policjantów[80].

Druga grupa Cyganów, licząca 30-40 wozów, z Kowla udała się do Włodzimierza Wołyńskiego, gdzie niemiecka komisja wyselekcjonowała osoby niemieckiego pochodzenia, by wysłać je do Rzeszy. Rozbiwszy obóz w pobliżu miasta, Janusz, Michał i Władimir Kwiekowie, wraz z Joszką i Iwanem Gomonem, zebrali od Cyganów dokumenty i złożyli wniosek do komisji o pozwolenie na przeniesienie się do Niemiec. Po kilku tygodniach oczekiwania na rozpatrzenie sprawy, pozbawiono ich prawa powrotu, z uzasadnieniem, że „Żydzi i Cyganie nie są przyjmowani w Niemczech". Obóz został zlikwidowany, a Cyganie udali się w kierunku Lwowa[81].

Ich obecność na nowo włączonych terenach ZSRR skłoniła Główny Zarząd Milicji Robotniczo-Chłopskiej do wydania Instrukcji nr 38/381263 z 28 października 1940 roku, *O obserwacji wędrownych Cyganów i identyfikacji bandytów, złodziei i innych formacji przestępczych wśród nich.* Zobowiązywała ona organy milicji do rejestracji wszystkich cygańskich taborów na terytorium ZSRR, rozmieszczenia agentów wśród Cyganów, identyfikacji Cyganów należących do grup przestępczych i natychmiastowego ich represjonowania[82]. W wykonaniu tej Instrukcji agent „Du-

[77] Główny urząd statystyczny rzeczypospolitej polskiej, *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9. XII. 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe ludność*, Wydawnictwo Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa 1938.
[78] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 17664, ark. 18.
[79] *Ibidem,* ark. 18-18zv.
[80] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 11828, ark. 35-35zv.
[81] *Ibidem,* ark 68-68zv.
[82] Andrii A. Živ'ûk, *op. cit.*, s. 200-201.

kacz" (Iwan Gomon, członek rodu Kwieków), zwerbowany przez Wydział Milicji Rejonu Kaługa w obwodzie stanisławowskim, mówił o prześladowaniach Cyganów przez „dynastię królewską". Na początku marca 1941 roku wziął on udział w obławie NKWD, w rezultacie której zostali aresztowani król Janusz Kwiek, jego bracia - Michał (były król Michał II), Karol, Władimir i Iosef, jego siostrzeniec Riszik Romanowicz, zięć Sandol Doordochowicz, kuzyni Wasyl Kwiek (były król Bazyli) i Siergiej Kwiek oraz kilku innych Cyganów z jego taboru w różnych punktach obwodów stanisławowskiego (dzisiaj Iwano-Frankiwsk w Ukrainie) i rówieńskiego[83].

Innym interesującym epizodem w sprawie Cyganów w Równem była konfiskata aresztowanym przedmiotów z metali szlachetnych. Zgodnie z aktem sporządzonym 14 maja 1941 roku, po aresztowaniu Michała Kwieka, skonfiskowano mu:

> [...] trzy srebrne kielichy ważące 427 gramów; srebrny damski pas ważący 137 gramów, srebrny stojak ważący 283 gramy; osiem srebrnych monet ważących 119 gramów; srebrną uprząż końską ważącą 1 kilogram 976 gramów; złoty łańcuch na szyję ważący 30 gramów 700 miligramów; złotą obrączkę ważącą 4 gramy, złotą monetę dziesięciokoronową o wadze 3 gramów. Łącznie [zajęto] 17 przedmiotów [...], [ze] złota, trzy przedmioty ważące 37 gramów i 700 miligramów, 14 przedmiotów [ze] srebra, o wadze 2 kilogramów i 942 gramów[84].

Przeprowadzający konfiskatę funkcjonariusze NKWD liczyli prawdopodobnie na znalezienie znacznie większej liczby klejnotów, kierując się powszechnymi plotkami o ogromnym bogactwie cygańskich królów. Nie jest przypadkiem, że już podczas pierwszego przesłuchania Karola Kwieka, jednym z zadanych mu było pytanie o „złotą podkowę"[85].

Taki był początek sprawy cygańskiej w Równem, w której sądzono 13 osób, w tym 12 o nazwisku Kwiek. Wszystkich ich oskarżono początkowo o popełnienie przestępstw, konkretnie z art. 173 Kodeksu Karnego Ukraińskiej SRR (rozbój). Jednak 13 maja 1941 roku, w wyniku porozumienia między nowo utworzonym Ludowym Komisariatem Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR (NKGB) a – Główny Zarząd Robotniczo-Chłopskiej Milicji (GURKM), sprawę przekazano Wydziałowi Kontrwywiadu Ludowego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego w obwodzie rówieńskim do dalszego śledztwa. Wraz z tą zmianą, stawiane zarzuty zostały przeklasyfikowane na podstawie art. 54-6 Kodeksu Karnego Ukraińskiej SRR (szpiegostwo na rzecz obcych krajów)[86].

Śledztwo przeciwko byłemu królowi Bazylemu Kwiekowi zostało wyodrębnione z ogólnej sprawy, a on sam został 18 maja 1941 roku wysłany do Moskwy,

[83] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 11828, ark. 13-13zv.
[84] *Ibidem,* ark. 28-28zv.
[85] *Ibidem,* ark. 22-23.
[86] *Ibidem,* ark. 13-13zv.

gdzie umieszczono go w więzieniu wewnętrznym NKGB[87]. Jednocześnie król Janusz Kwiek został przeniesiony z więzienia w Stanisławowie do więzienia NKGB w Moskwie, jednak bez odseparowania jego sprawy w postępowaniu[88].

Celem śledztwa było odkrycie „przestępstw szpiegowskich i sabotażowych" popełnionych przez członków rodziny Kwieków na rzecz Niemiec i nieistniejącego już wówczas państwa polskiego. Jednocześnie zamierzano ujawnić „czyny przestępcze" i ustalić „powiązania kryminalne" między aresztowanymi w zachodnich i wschodnich regionach Ukraińskiej SRR oraz w innych republikach sowieckich. Śledztwo przeszło pod szczególny nadzór Sekretariatu NKWD Ukraińskiej SRR. W jego trakcie Riszik Romanowicz i Sandol Doordohovicz, oskarżeni z art. 173 Kodeksu Karnego Ukraińskiej SRR, zostali zwolnieni, ponieważ „nie byli aktywnymi uczestnikami przestępstw popełnionych przez Janusza Kwieka i innych"[89].

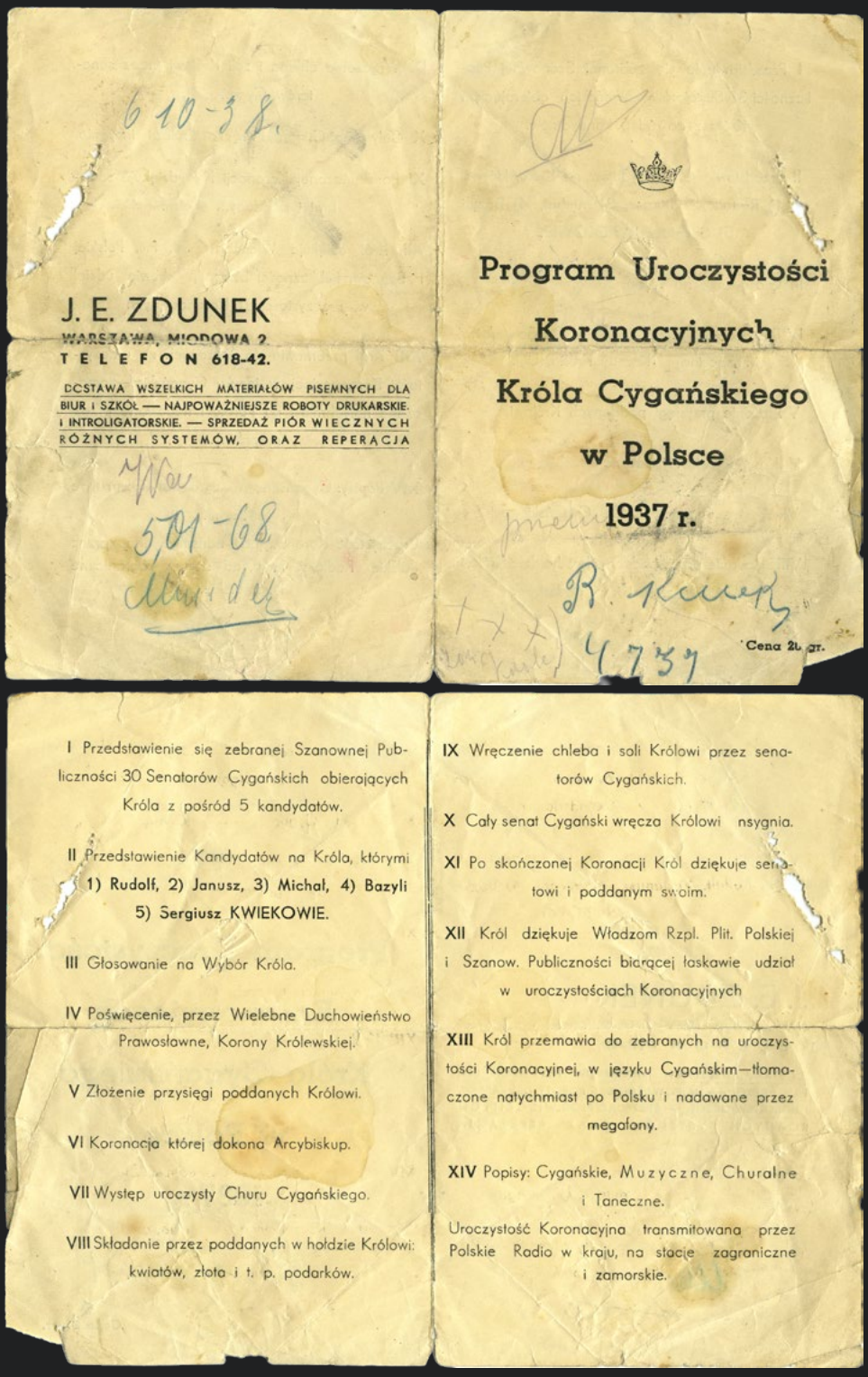
Sytuacja gwałtownie zmieniła się po ataku Niemiec na ZSRR 22 czerwca 1941 roku. Oskarżeni w tej sprawie, dotychczas przetrzymywani przez Dyrekcję NKWD w Równem, zostali przeniesieni do Kamyszyna w obwodzie stalingradzkim, a następnie większość z nich została wysłana do różnych obozów systemu GUŁag.

Losy oskarżonych w tej nigdy niezamkniętej sprawie są dość podobne. Michał Kwiek (dawniej król Michał II) zmarł 4 kwietnia 1943 roku w Karłagu (obóz pracy GUŁagu w obwodzie karagandyjskim), w Kazachskiej SRR. Jego brat Władimir Kwiek zmarł tamże, 16 czerwca 1943 roku. Inny brat, Józef Kwiek, zmarł 17 sierpnia 1943 roku w Ustwymłagu (łagier we wsi Ust'-Wym), Komijska ASRR. „Adiutant" króla Janusza Kwieka, Sergij Kwiek, został osadzony w Karłagu, gdzie 25 kwietnia 1944 roku jego sprawa została skierowana do rozpatrzenia do Kolegium Specjalnego NKWD[90].

Sytuacja dwóch pozostałych króli cygańskich, Bazylego i Janusza, przedstawiała się nieco inaczej – o pierwszym wiadomo jedynie, że skazano go na karę śmierci i rozstrzelano, przy czym jego akta znajdują się w Saratowie[91]. Janusz Kwiek został zaś skazany 26 października 1941 roku przez Trybunał Wojskowy NKWD obwodu saratowskiego na podstawie art. 58-6, część 1 Kodeksu Karnego RFSRR (szpiegostwo); otrzymał WMN i został stracony 14 grudnia 1941 roku[92]. Wydaje się, że NKGB wyodrębniło śledztwa przeciwko dwóm królom cygańskim, w konsekwencji czego zostali oni przetransportowani z Moskwy do Saratowa, gdzie następnie skazano ich i zgładzono.

Nowo odkryte materiały w archiwach NKWD rzucają światło na okoliczności śmierci trzech królów cygańskich w Polsce (Bazylego, Michała II i Janusza) i powinny położyć kres spekulacjom w tym zakresie, w szczególności tym, do-

[87] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 17664, ark. 47-48.
[88] Andrii A. Živ'ûk, *op. cit.*, s. 205.
[89] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 17664, ark. 17.
[90] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 11828, ark. 2-4.
[91] Andrii A. Živ'ûk, *op. cit.*, s. 205.
[92] *Ibidem.*



J. E. ZDUNEK
WARSZAWA, MIODOWA 2
TELEFON 618-42.
DOSTAWA WSZELKICH MATERIAŁÓW PISEMNYCH DLA BIUR I SZKÓŁ — NAJPOWAŻNIEJSZE ROBOTY DRUKARSKIE. I INTROLIGATORSKIE. — SPRZEDAŻ PIÓR WIECZNYCH RÓŻNYCH SYSTEMÓW, ORAZ REPERACJA

Program Uroczystości Koronacyjnych Króla Cygańskiego w Polsce 1937 r.

Cena 2ł. gr.

I Przedstawienie się zebranej Szanownej Publiczności 30 Senatorów Cygańskich obierających Króla z pośród 5 kandydatów.

II Przedstawienie Kandydatów na Króla, którymi 1) Rudolf, 2) Janusz, 3) Michał, 4) Bazyli 5) Sergiusz KWIEKOWIE.

III Głosowanie na Wybór Króla.

IV Poświęcenie, przez Wielebne Duchowieństwo Prawosławne, Korony Królewskiej.

V Złożenie przysięgi poddanych Królowi.

VI Koronacja której dokona Arcybiskup.

VII Występ uroczysty Churu Cygańskiego.

VIII Składanie przez poddanych w hołdzie Królowi: kwiatów, złota i t. p. podarków.

IX Wręczenie chleba i soli Królowi przez senatorów Cygańskich.

X Cały senat Cygański wręcza Królowi insygnia.

XI Po skończonej Koronacji Król dziękuje senatowi i poddanym swoim.

XII Król dziękuje Władzom Rzpl. Plit. Polskiej i Szanow. Publiczności biorącej łaskawie udział w uroczystościach Koronacyjnych

XIII Król przemawia do zebranych na uroczystości Koronacyjnej, w języku Cygańskim—tłomaczone natychmiast po Polsku i nadawane przez megafony.

XIV Popisy: Cygańskie, Muzyczne, Churalne i Taneczne.

Uroczystość Koronacyjna transmitowana przez Polskie Radio w kraju, na stacje zagraniczne i zamorskie.

Program uroczystości koronacyjnych króla. Źródło: Archiwum Adama Bartosza.

tyczącym śmierci Janusza Kwieka. Kwestię tę po raz pierwszy poruszył Jerzy Ficowski[93], zauważając jedynie, że podczas niemieckiej okupacji Polski ślad po Kwieku zaginął. Później rozpowszechniła się hipoteza o jego śmierci w Auschwitz – pierwotnie na Zachodzie, w pracy innego polskiego badacza[94], jednak bez podania potwierdzających ją źródeł. Mimo tego, ta wersja okoliczności śmierci Janusza Kwieka przewija się w kolejnych publikacjach[95] do dnia dzisiejszego.

Informacje z materiałów NKWD dotyczących sprawy cygańskiej w Równem, uzyskane głównie w przesłuchaniach oskarżonych, ujawniają dodatkowe aspekty historii królów cygańskich w Polsce. Jednym z nich jest opis powszechnie znanej koronacji Janusza Kwieka w 1937 roku, poczyniony przez jego braci Michała (króla Michała II) i Józefa, w trakcie przesłuchań:

> Mój brat Janusz Kwiek został, w 1937 lub 1938 roku, koronowany na stadionie Wojska Polskiego na króla cygańskiego w następujących okolicznościach: Sergij Kwiek i Rudolf Kwiek przybyli na naszą stację w Wilanowie, gdzie wtedy przebywaliśmy, i powiedzieli, że chcą nakręcić cygański film i nagrać koncert radiowy, lecz nie dysponowali odpowiednimi artystami. Zaprosili nas do wzięcia udziału w produkcji filmu, obiecali dostarczyć nam kostiumy i powiedzieli, że możemy zarobić 50-60 złotych. Przystaliśmy na ich propozycję, i tak doszło do koronacji. Wszystkie stroje pożyczono z garderoby teatralnej. Kierownikiem i administratorem całego procesu koronacji był Sergij Kwiek, my zaś uczestniczyliśmy jako aktorzy. Ksiądz[96], który odczytał modlitwę, został wynajęty za 60 złotych. [...] Nie posiadał żadnych dokumentów potwierdzających, że mój brat jest królem cygańskim. Tym samym cała procedura koronacji mojego brata była rodzajem przedstawienia teatralnego[97].
>
> Przedstawiciele z Węgier, Rumunii i innych [krajów], tj. senatorowie cygańscy, nie byli obecni na koronacji. Nie było żadnej rzeczywistej koronacji. Cały proces został zaaranżowany na stadionie, aby zebrać pieniądze ze sprzedaży biletów i otrzymać pieniądze od firmy produkcyjnej, która ceremonię sfilmowała. [...] Janusz nie był królem i nie był przywódcą wszystkich Cyganów, a wszystko to zostało zrobione na potrzeby filmu. Po śmierci Matejasza Kwieka Bazyli Kwiek został królem po raz drugi[98].

Owe zeznania Michała Kwieka są kolejnym potwierdzeniem interpretacji sprawy tzw. królów cygańskim w Polsce przede wszystkim jako fenomenu medialnego. Do-

[93] Jerzy Ficowski, *Cyganie na polskich...*, s. 103.
[94] Ignacy-Marek Kaminski, *The State of Ambiguity: Studies of Gypsy Refugees*, University of Gothenburg, Gothenburg 1980, s. 180.
[95] Ilona Klímová-Alexander, *The Development and Institutionalization of Romani Representation and Administration. Part 2: Beginnings of Modern Institutionalization (Nineteenth Century - World War II)*, „Nationalities Papers" 2005, nr 33 (2), s. 183.
[96] Mowa tu o protoprezbiterze Polskiego Kościoła Prawosławnego, Terentiju Teodorowiczu.
[97] GDA SBU Rivne, f. 4 P, spr. 11828, ark. 37, 39.
[98] *Ibidem,* ark. 85-85zv.







Uroczystości koronacyjne Janusza Kwieka na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie.
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe.







niesienia o nich w prasie szybko stały się sensacją, a ich działalność i publiczne wypowiedzi były przez lata regularnie przedstawiane nie tylko przez media w Polsce, ale także w wielu innych krajach na świecie, w tym w najbardziej opiniotwórczych publikacjach. Główny nacisk w przekazach publicznych ta temat króli cygańskich kładzie się na ich zamiar i (rzekomo) podjęte już kroki utworzenia własnego, cygańskiego państwa. W tym celu mianoby poszukiwać wsparcia dla poszukiwań stosownego terytorium w różnych miejscach - od Ligi Narodów, Wielkiej Brytanii, po Benito Mussoliniego itp. Umiejscowienie owego przyszłego państwa rozważano na całym świecie, wymieniając Indie, Egipt, Abisynię, Ugandę, Namibię, Amerykę Południową itp. Wspólnym wątkiem wszystkich tych komunikatów przekazywanych prasie przez królów cygańskich, był niepodważalny fakt, że zawsze mówili oni w czasie przyszłym, nigdy zaś w przeszłym, i nie ma historycznych dowodów na to, że enuncjacjom tym towarzyszyły jakiekolwiek próby ich realizacji. W rzeczywistości – pomijając przypadki ewidentnych oszustw popełnionych przez samych dziennikarzy – były to jedynie niczym niepoparte deklaracje cygańskich królów, lecz dla prasy najważniejsza była sensacja, to, co będzie atrakcyjne dla szerokiej publiczności, nie zaś prawdziwość owych oświadczeń, ni to co za nimi stało. Samo pojawienie się idei niezależnego „państwa cygańskiego" nie jest zaskakujące w kontekście szeroko omawianych w przestrzeni publicznej planów międzynarodowego syjonizmu utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, a zwłaszcza kolonialnych aspiracji Polski, popartych silną propagandą medialną w tym okresie[99].

W międzywojennej Polsce, królowie cygańscy wielokrotnie podkreślali w publicznych oświadczeniach, że ich wpływ, jak i plany, nie ograniczają się tylko do kraju, ale mają wymiar międzynarodowy. Ogłaszano na przykład, że w wyborze nowego króla Cyganów w 1937 roku uczestniczyli, przedstawiciele rumuńskich, węgierskich, portugalskich i hiszpańskich Cyganów, a wśród kandydatów do tronu był przedstawiciel Francji. Jak wyjaśnia zeznanie Karola Kwieka, wszystkie te informacje były fałszywe i stanowiły jedynie element medialnej narracji. Dowody historyczne pokazują, że niektórzy z królów podejmowali nieudane próby rozszerzenia swojej działalności i wpływów na Węgry, Czechosłowację i Rumunię. Działania te były jednak przeważnie ograniczone do członków grupy Kelderaszy i przebiegały według schematu znanego z Polski — przyciągania uwagi prasy zapowiedziami nadchodzących publicznych wydarzeń z udziałem gości z całego świata[100].

Interesujący jest tutaj raport rumuńskiej policji z 1934 roku, zwracający uwagę na informacje opublikowane w gazetach, głoszące, że polski król cygański Michał Kwiek chce odwiedzić Czerniowce, by stamtąd udać się do Bukaresztu, gdzie „zamierza poprosić o audiencję sowieckiego przedstawiciela pełnomocnego [Michaiła] Ostrowskiego, aby przedyskutować założenie państwa cygańskie-

[99] Tadeusz Białas, *Liga Morska i Kolonialna 1930-1939*, Morskie, Gdańsk 1983; Marek Kowalski, *Dyskurs kolonialny w Drugiej Rzeczypospolitej*, DIG, Warszawa 2010.
[100] Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *Roma Civic Emancipation...*

go w sowieckiej Rosji”[101]. Nie ma jednak dowodów potwierdzających, że takie spotkanie rzeczywiście miało miejsce, a sama idea utworzenia Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Romów pojawiła się w kręgach aktywistów romskich w ZSRR. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały podjęte przez państwo sowieckie bez jakiegokolwiek związku z działalnością królów cygańskich[102].

W rzeczywistości wszystkie działania królów cygańskich w tym zakresie zmierzały do publicznej demonstracji wyimaginowanego międzynarodowego poparcia dla ich działalności we własnym kraju, z przeznaczeniem wyłącznie „do użytku wewnętrznego”. Nieustannie czynili oni wielkie starania, aby zwrócić na siebie uwagę publiczną, ale ich rzeczywistym celem wcale nie było utworzenie państwa cygańskiego i praktycznie nie podjęto w tym kierunku żadnych realnych kroków. Rzeczywiste ich aspiracje polegały na wzmocnieniu swojego autorytetu wobec państwa polskiego, tak by przekonać władze, że są przedstawicielami wszystkich Cyganów w kraju, a tym samym władze winny z nimi współpracować. Te masowe proklamacje były dla nich środkiem do zajęcia pozycji w strukturach władzy państwowej jako przedstawicieli społeczności, jak i wzmocnienia ich autorytetu w samej wspólnocie romskiej. Innymi słowy, cały międzynarodowy wymiar fenomenu królów cygańskich służył głównie wymiarowi narodowemu na obszarze międzywojennej Polski[103].

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, fenomen królów cygańskich w międzywojennej Polsce od samego początku nie był wyłącznie polskim zjawiskiem. Jego pojawienie się było ściśle związane z podobnymi procesami zachodzącymi wśród Kelderaszy w Imperium Rosyjskim i jego następcy, ZSRR, a przynajmniej do pewnego stopnia wśród ich pokrewnych wspólnot w innych krajach europejskich i Nowym Świecie (USA i Kanada). Z czasem, w warunkach niepodległej Polski, w specyficznym kontekście historyczno-społecznym, zjawisko to podległo gwałtownemu przekształceniu. Nabrało nowych cech i wymiarów, które znacząco wyróżniają je zarówno na tle przemian wspólnoty Kelderaszy za granicą, jak i ogólnego nurtu emancypacji cywilnej Romów w Europie Środkowej, Południowo-Wschodniej i Wschodniej[104]. Czyni to je fenomenem unikalnym, nie posiadającym analogów w innych krajach w tamtym okresie.

---

[101] *Minorităţi etnoculturale. Mărturii documentare. Ţiganii din România (1919-1944),* red. Lucian Năstasă, Andrea Varga, Centrul de Resurse pentru Diversitate Etnoculturală, Kluż-Napoca 2001, dok. 72, s. 177.

[102] Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *"Letter to Stalin": Roma Activism vs. Gypsy Nomadism in Central, South-Eastern and Eastern Europe before WWII*, „Social Inclusion" 2020, nr 8 (2), s. 270-272; Elena Marushiakova, Vesselin Popov, 2024, *op. cit.*, s. 99-109.

[103] Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *Roma Civic Emancipation...*

[104] *Roma Voices in History..., Roma Portraits in History...*; *Roma Literature and Press in Central, South-Eastern and Eastern Europe from 19th Century until the Second World War*, red. Raluca Bianca Roman, Sofiya Zahova, Angel Marinov, Brill & Ferdinand Schöningh, Paderborn 2021.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA PIERWOTNE

AANYa. Архив Александра Н. Яковлева [Archiwum Aleksandra N. Jakowlewa], dokument nr 286.

DAMK. Державний архів міста Києва [Państwowe Archiwum Miasta Kijowa], f. P 1, op. 1, spr. 10715.

GARF. Государственный архив Российской Федерации [Archiwum Państwowe Federacji Rosyjskiej]: f. P 1235, op. 123, d. 27; f. P 1235, op. 123, d. 28; f. P 1235, op. 123, d. 29м f. P 3316, op. 28, d. 793; f. 5449, op. 1, d. 1412.

GASO. Государственный архив Смоленской области [Archiwum Państwowe Obwodu Smoleńskiego]: f. P 2360, op. 1, cv. 181, d. 2068; f. P 2360, op. 2, sv. 50, d. 432.

GDA SBU Rivne. Галузевий державний архів Служба безпеки України – Рівне [Branżowe Państwowe Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Równem]: f. 4 P, spr. 11828; f. 4 P, spr. 17664.

PAVK. Personal Archive of Valdemar Kalinin [Osobiste Archiwum Waldemara Kalinina]: f. Nikolay Pankov.

RGAE. Россиский государственный архив экономики [Rosyjskie Państwowe Archiwum Ekonomii]: f. 5675, op. 1, d. 142; f. 5675, op. 1, d. 145; f. 5675, op. 1, d. 179.

PUBLIKACJE

BARTOSZ, Adam, *Cygański król Michał II Kwiek*, „DIALOG-PHENIBEN", 2011, nr 2, s. 126-131.

BESSONOV, Nikolaj, *Cygane pod sen'û rubinovyh zvezëd*, „30 oktâbrâ", 2002, nr 22, s. 6-7.

BESSONOV, Nikolaj, *Ubity za trudolûbie*, „30 oktâbrâ", 2002, nr 23, s. 5.

BESSONOV, Nikolaj, *Cygane v Rossii: prinuditel'noe osedanie*, w: *Rossiâ i eë regiony v XX veke: territoriâ - rasselenie - migracii*, red. O. GLEZER, P. POLÂN, OGI, Moskwa 2005, s. 631-640.

BEZLÛDSKO, Mihailo, GERMANO, Aleksandro, *Angil kè buty. So trèbi tè džinès romèskè vgèi dro kolhozo*, Sel'hozgiz, Moskwa 1933.

BIAŁAS, Tadeusz, *Liga Morska i Kolonialna 1930-1939*, Morskie, Gdańsk 1983.

CHERNYKH, Aleksandr V., *The Kalderash Gypsies of Russia in Industrial Cooperation of the 1920s-1930s*, „Social Inclusion", 2020, nr 8 (2), s. 358-366.

DEMETER, Georgij S., *Lenin ob ohrane zdorov'â trudâŝihsâ i fizičeskoj kul'ture*, Fizkul'tura i sport, Moskwa 1981.

DEMETER, Nadežda G., BESSONOV, Nikolaj V., KUTENKOV, V. K., *Istoriâ cygan. Novyj vzglâd*, Institut ètnologii i antropologii RAN, Voronež 2000.

DEMETER-ČARSKAÂ, Olga S., *Sud'ba cyganki*, Možaev, Moskwa 1997.

DEMETR, Petr S., DEMETR, Roman S., *Obrazcy fol'klora cygan-kèldèrarrej*, Nauka, Moskwa 1981.

DEMETR, Petr S., DEMETR, Roman S., *Cygansko-russkij i russko-cyganskij slovar' (kèldèrarskij dialekt)*, Russkij âzyk, Moskwa 1990.

FICOWSKI, Jerzy, *Cyganie polscy. Szkice historyczno-obyczajowe*, PIW, Warszawa 1953.

FICOWSKI, Jerzy, *Cyganie na polskich drogach*. Wydawnictwo Literackie, Kraków i Wroclaw 1985. [2nd ed.]

GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9. XII. 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe ludność*, Wydawnictwo Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa 1938.

GONTAREK, Alicja, *Problematyka cygańska w prasie narodowej w latach 1935-1939 (na przykładzie Warszawskiego Dziennika Narodowego*, „Studia Historica Gedanensia", 2017, nr 8, s. 59-78.

GONTAREK, Alicja, *Klan Kwieków jako przedstawicielstwo cygańskie a obóz sanacyjny w latach 1926-1935 w świetle sanacyjnych i prorządowych dzienników informacyjnych*, „Sprawy Narodowościowe", 2017, nr 49, s. 1-21.

GONTAREK, Alicja, *Political Activity of Kwiek ‚Dynasty' in the Second Polish Republic in the Years 1935-1939*, „Social Inclusion", 2020, nr 8 (2), s. 336-345.

GONTAREK, Alicja, *Matejasz Kwiek (ca. 1887-1937). A „Baron" and „Leader of the Gypsy Nation" in Interbellum Poland,* w: *Roma Portraits in History: Roma Civic Emancipation Elite in Central, South-Eastern and Eastern Europe from the 19th Century until World War II,* red. MARUSHIAKOVA, Elena, POPOV, Vesselin, Brill i Ferdinand Schöningh, Paderborn 2022, s. 327-252.

GUR'ÂNOV, Aleksandr È., *Pol'skie specpereselency v SSSR v 1940-1941 gg.,* w: GUR'ÂNOV, Aleksandr È., *Repressii protiv polâkov i pol'skih graždan*, Zven'â, Moskwa 1997, s. 114-136.

KAMINSKI, Ignacy-Marek, *The State of Ambiguity: Studies of Gypsy Refugees*, University of Gothenburg, Gothenburg 1980.

KAPRALSKI, Sławomir, *Collaboration and the Genocide of Roma in Poland,* w: *Traitors, Collaborators and Deserters in Contemporary European Politics of Memory: Formulas of Betrayal*, red. GRINCHENKO, Gelinada, NARVSELIUS, Eleonora, Palgrave Macmillan, Cham 2018, s. 215-240.

KLÍMOVÁ-ALEXANDER, Ilona, *The Development and Institutionalization of Romani Representation and Administration. Part 2: Beginnings of Modern Institutionalization (Nineteenth Century - World War II)*, „Nationalities Papers", 2005, nr 33 (2), s. 155-210.

KOWALSKI, Marek Arpad, *Dyskurs kolonialny w Drugiej Rzeczypospolitej*, DIG, Warszawa 2010.

MARTIN, Terry, *The Affirmative Action Empire: Nations and Nationalisms in the Soviet Union. 1923-1939*, Cornell University Press, Ithaca NY, 2001.

MARUSHIAKOVA, Elena, POPOV, Vesselin, *The Gypsy Court in Eastern Europe*, „Romani Studies", 2007, Ser. 5, nr 17 (1), s. 67-101.

MARUSHIAKOVA, Elena, POPOV, Vesselin, *Gypsy Slavery in Wallachia and Moldavia*, w: *Nationalisms Today*, red. KAMUSELLA, Tomasz, JASKULOWSKI, Krzysztof, LANG, Peter, Oxford 2009, s. 89-124.

MARUSHIAKOVA, Elena, POPOV, Vesselin, *Migration vs. Inclusion: Roma Mobilities from East to West*, „Baltic Worlds", 2018, nr 11 (2-3), s. 88-100.

MARUSHIAKOVA, Elena, POPOV, Vesselin, *'Letter to Stalin': Roma Activism vs. Gypsy Nomadism in Central, South-Eastern and Eastern Europe before WWII*, „Social Inclusion", 2020, nr 8 (2), s. 265-276.

MARUSHIAKOVA, Elena, POPOV, Vesselin (red.), *Roma Voices in History: A Source Book. Roma Civic Emancipation in Central, South-Eastern and Eastern Europe from 19th Century until the Second World War*, Brill & Ferdinand Schöningh, Paderborn 2021.

MARUSHIAKOVA, Elena, POPOV, Vesselin (red.), 2022. *Roma Portraits in History. Roma Civic Emancipation in Central, South-Eastern and Eastern Europe from 19th Century until the World War II*. Brill & Ferdinand Schöningh, Paderborn 2022.

MARUSHIAKOVA, Elena, POPOV, Vesselin, *Stalin vs Gypsies: Roma and Political Repressions in the USSR*. Brill & Ferdinand Schöningh, Paderborn 2024.

MARUSHIAKOVA, Elena, POPOV, Vesselin, *Roma Civic Emancipation before WWII: National and Transnational Dimensions,* w: *Between the Worlds: Contesting (Im) Possible Identities,* red. SLAVKOVA, Magdalena, EROLOVA, Yelis, V. IVANOVA, POPCHEVA, Julia, IEFSEM-BAS & Paradigma, Sofia 2025. [w druku]

NĂSTASĂ, Lucian, VARGA, Andrea (red.) *Minorităţi etnoculturale. Mărturii documentare. Ţiganii din România (1919-1944)*, Centrul de Resurse pentru Diversitate Etnoculturală, Kluż-Napoca 2001.

PETROV, N. V., ROGINSKIJ, Arsenij B., *"Pol'skaâ operaciâ" NKVD 1937-1938 gg.*, w: *Repressii protiv polâkov i pol'skih graždan*, red: GUR'ÂNOV, Aleksandr È., Zven'â, Moskwa 1997, s. 27-43.

POBOL', Nikolaj L., POLÂN, Pavel M., *Stalinskie deportacii. 1928-1953*, Meždunarodnyj fond „Demokratiâ", Moskwa 2005.

POLÂN, Pavel M., *Ne po svojej vole. . . Istoriâ i geografiâ prinuditel'nyh migracij*, OGI Memorial, Moskwa 2001.

POPOVA, E., BRIL', M., *Cygane v Soûze SSR*, „Sovetskoe stroitel'stvo", 1932, nr 7 (2), s. 120-138.

RIMSKO, P., *Baro rèndo. Čërahano Mihajoskìro sèndo*, „Nèvo drom", 1932, nr 3 (5), s. 12.

ROGI, M., *Cygane v promkooperacii*, KOIZ, Moskwa 1934.

ROMAN, Raluca Bianca, ZAHOVA, Sofiya, MARINOV, Aleksandar G. (red.), *Roma Literature and Press in Central, South-Eastern and Eastern Europe from 19th Century until the Second World War*. Brill & Ferdinand Schöningh, Paderborn 2021.

SLEZKINE, Yuri, *The House of Government: A Saga of the Russian Revolution*, Princeton University Press, Princeton 2017.

ŽIV'ÛK, Andrij A., *Repressions of the OGPU - NKVD - NKGB against Gypsies. 1932-1941. On Newly Discovered materials from Ukrainian Archives*. „Romani Studies", 2023, Ser. 5, nr 33 (2), s. 189-209.

ŽIV'ÛK, Andrij A., *Rumuniâ - naša bat'kìvŝyna, a v Pol'ŝì - naš Kvek*, w: *Reabìltovanì ìstorìêû. Rìvnens'ka oblast'. Kn. 10. Pollìsâ,* red. ŽIV'ÛK, Andrij A., *et al*., "Kijów - Równe i Żytomierz 2021, s. 36-75.

STRESZCZENIE:
Elena Marushiakova i Vesselin Popov
LOSY POLSKICH KRÓLÓW CYGAŃSKICH

Fenomen tak zwanych królów cygańskich w międzywojennej Polsce, choć dobrze znany badaczom studiów romskich, był dotychczas udokumentowany jedynie poprzez źródła polskie, a teraz zyskuje nową perspektywę dzięki niezbadanym wcześniej archiwom radzieckim. Artykuł przedstawia po raz pierwszy analizę materiałów archiwalnych ZSRR, ujawniając sposób funkcjonowania dynastii Kwieków zarówno w kontekście polskim, jak i sowieckim. Badanie rzuca światło na losy ostatnich królów cygańskich (Michała II, Bazylego i Janusza), którzy po wybuchu II wojny światowej padli ofiarą prześladowań NKWD. Ten szerszy kontekst geograficzny i polityczny dostarcza kluczowych informacji o tym, jak system przywództwa Romów funkcjonował ponad granicami i adaptował się do różnych warunków historycznych.

Słowa kluczowe: *Janusz Kwiek, królowie cygańscy, Michał Kwiek II, Romowie a Stalin, Rudolf Kwiek, Wielki terror (ZSRR)*

SUMMARY:
Elena Marushiakova and Vesselin Popov
THE FATE OF THE POLISH GYPSY KINGS

The phenomenon of the so-called Gypsy Kings in interwar Poland, while well--known to the scholars in Romani studies, has only been so far documented through Polish sources and now gains new perspective through previously unexplored Soviet archives. This article presents, for the first time, the analysis of USSR archival materials, revealing how the Kwiek dynasty operated across both Polish and Soviet contexts. The research illuminates the fates of the last „Gypsy Kings" (Michael II, Basil, and Janusz), who were ultimately persecuted by the NKVD following the outbreak of World War II. This broader geographical and political context provides crucial insights into how this Roma leadership system functioned across borders and adapted to different historical conditions.

Keywords*: Great Purge (USSR), Gypsy Kings, Janusz Kwiek, Michał Kwiek II, Roma and Stalin, Rudolf Kwiek*